



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 W Poznaniu podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń zaprezentował założenia reformy systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego, przygotowane przez jego resort.

str. 5 Podczas poznańskiego Zgromadzenia Ogólnego ZMP delegaci mieli okazję do dyskusji na temat możliwości rozwoju miast w kontekście rosnących obciążeń finansowych, zwłaszcza w oświacie.

str. 6 Związek Miast Polskich popiera roszczenia nauczycieli i ich związków oraz postuluje zwiększenie środków z budżetu państwa na edukację. W marcu trwały intensywne działania i rozmowy w tej sprawie. Efektem ich jest wspólne z innymi korporacjami samorządowymi zaproszenie na 11 kwietnia do Warszawy na II Samorządową Debatę Oświatową, która odbędzie się z udziałem przedstawicieli nauczycielskich związków zawodowych i ekspertów.

str. 7 1 maja 2019 roku będziemy świętować 15. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Aby nadać wszelkim planowanym w miastach wydarzeniom wyjątkowy z rocznicą jednolity ogólnopolski charakter, Związek przygotował **wspólną samorządową kampanię europejską**.

str. 8 5 marca w Poznaniu Zarząd Związku Miast Polskich spotykał się dwa razy. Pierwszy raz w składzie z VII kadencji, drugi – w nowym od razu po wyborze. Przedstawiamy członków nowo wybranego Zarządu ZMP na VIII kadencję.

KRONIKA KRAJOWA

str. 13 Negatywną opinię wydała Komisja Wspólna dla rządowej propozycji nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela, która dotyczy przyspieszenia podwyżek dla nauczycieli. Powodem są nierzetelnie policzone skutki finansowe dla JST.

str. 15 Zarządzanie sportem na poziomie miasta i regionu wymaga dużego doświadczenia i wiedzy, bez których długofalowe sukcesy sportowe i promowanie aktywności fizycznej wśród mieszkańców jest niemożliwe – uważają organizatorzy Forum Sportu i Biznesu.

Na okładce: Obrady Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Poznaniu.

Fot. Archiwum ZMP

Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich w Poznaniu

Apel o solidarność

O solidarność i konsolidację środowiska samorządowego, w tym samego Związku Miast Polskich, apelowano podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP, które 5 i 6 marca br. odbyło się w Poznaniu. Delegaci z miast zadecydowali, jakimi problemami zajmie się w tym roku Związek.

Prezes Związku Miast Polskich Zygmunt Frankiewicz podsumowując działania ZMP w minionej kadencji przypomniał, że w latach 2016-18 samorządowcy musieli skupić się przede wszystkim na obronie przed niekorzystnymi zmianami w prawie, dotyczącymi samorząd terytorialny.

- VII kadencja samorządowa stała pod znakiem próby demontażu samorządności terytorialnej, nadregulacji i ponownej centralizacji państwa - mówił Z. Frankiewicz. Wśród najbardziej jaskrawych przykładów tego typu działań wymienił m.in. uzależnienie przekształcania lub likwidacji szkół,

zmian w ustawie o samorządzie gminnym, m.in. zakaz zasiadania wójta/burmistrza/prezydenta w radach nadzorczych, obligatoryjne budżety obywatelskie, obligatoryjną komisję skarg i petycji, wreszcie obniżenie o ok. 20% (niewaloryzowanych od 2009 r.) wynagrodzeń pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru - bez podania racjonalnych argumentów i powodów. - *To coś niebywałego* - mówił prezes. Podsumowując minioną kadencję podkreślił szczególnie **upadek języka debaty publicznej**, z jakim mamy do czynienia w ostatnich latach, a także zwrócił uwagę na liczne **bezpodstawne pomówienia pod adresem samorządowców i oskarżenia o fałszowanie wyborów**.

- Gdyby weszły w życie bez naszych interwencji takie ustawy, jak ta o RIO czy o jawności życia publicznego, moglibyśmy mówić o samorządzie terytorialnym w czasie przeszłym - mówił prezydent Gliwic.



- Kiedy mówimy jednym głosem, jesteśmy silni - mówił w Poznaniu do delegatów z miast prezes ZMP Zygmunt Frankiewicz.

uchwalania planów sieci przedszkoli i szkół, a także wydawania zezwoleń na prowadzenie prywatnych szkół publicznych od obowiązkowej i pozytywnej opinii kuratora oświaty, odebranie uprawnień do wydawania pozwoleń wodnoprawnych i przekazanie ich do PGW Wody Polskie, odebranie uprawnień do zatwierdzania taryf za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków oraz przekazanie go do PGW Wody Polskie, czy uzależnienie uchwalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków od opinii PGW Wody Polskie, wydawanej w drodze postanowienia. Dalej prezes ZMP wymieniał zmiany w kodeksie wyborczym, deklarowane odsunięcie samorządów od organizacji wyborów, odebranie prawa do kandydowania na trzecią kadencję, szereg

Podkreślił jednak, że **projektowane zapisy stanowiące największe zagrożenie dla samorządności udało się powstrzymać**. Związek Miast Polskich wraz z innymi korporacjami samorządowymi skutecznie zwrócił uwagę opinii publicznej na problem wzrostu cen prądu dla samorządów. Poskutkowało to uchwaleniem ustawy nakładającej na przedsiębiorstwa energetyczne jednostronny obowiązek korekty taryf i cenników, najpóźniej do 1 kwietnia 2019 roku, ze skutkiem od 1 stycznia 2019 roku. Dzięki interwencjom Związku udało się doprowadzić do zniesienia roszczeń odszkodowawczych wobec gmin wynikających z PZP w sprawach hydrologicznych oraz zmian prawa, a także do przywrócenia stanu sprzed 2017 r. w zakresie bezprzetargowe-

go zbywania nieruchomości dotychczasowym użytkownikom. W taryfach opłat za wodę i ścieki została uwzględniona amortyzacja od infrastruktury wybudowanej z dotacji ze środków UE, ograniczono szkodliwość pierwotnego projektu „specustawy mieszkaniowej” przez przyjęcie postulatów o zasadzie zgodności ze studium oraz pozostawienie decyzji w gestii rad gmin. Wreszcie przyjęta została nowelizacja ustawy o finansach publicznych, w której zapisano odsunięcie w czasie wliczania do wskaźnika z art. 243 niestandardowych instrumentów dłużnych od 2020 r., odsunięcie w czasie zakazu wliczania dochodów ze sprzedaży do 2026 r. oraz dopuszczenie trybu restrukturyzacji zadłużenia. Także w nowelizacji ustawy o PPP przyjęte zostały postulaty Związku dotyczące śródmiejskich stref parkowania oraz bezprzetargowego zbywania nieruchomości na rzecz użytkowników wyłonionych w trybie PPP.

Sukcesy te były możliwe **dzięki współpracy korporacji samorządowych**. Warto bowiem wiedzieć, że jak podaje Forum Obywatelskiego Rozwoju w raporcie „PAŃSTWO ANTYOBYWATELSKIE. Postępujący demontaż samorządności terytorialnej w VIII kadencji Sejmu RP”, aż 9 z 11 „ustaw antysamorządowych” było inicjatywami poselskimi, czyli nie podlegały opiniowaniu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

- Kiedy mówimy jednym głosem, jesteśmy silni. To samo dotyczy Związku Miast Polskich. **Solidarność środowiska samorządowego, dobra współpraca ogólnopolskich organizacji samorządów różnych szczebli pozwalała wielokrotnie powstrzymać najbardziej antysamorządowe pomysły rządzących** - mówił Z. Frankiewicz. - *Idą trudne czasy, więc apeluję do środowiska samorządowego o solidarność. Bez tego samorząd terytorialny za jakiś czas może być jedynie sympatycznym wspomnieniem.* Delegaci z miast zebrani w Poznaniu przyjęli **Tezy programu działania ZMP w VIII kadencji**. Wśród priorytetów legislacyjnych znalazło się m.in. działanie na rzecz korzystnych dla miast, systemowych rozwiązań w zakresie finansów jednostek samorządu terytorialnego, w tym przywrócenie zasady rekompensowania powodowanych zmianami ustawowymi ubytków w dochodach własnych, a także doprowadzenie do uwzględnienia w budowaniu systemu finansów lokalnych standardów wykonywania usług publicznych (dotyczy to zwłaszcza oświaty i zadań zleconych). Miasta zamierzają ponadto podjąć starania o wprowadzenie podatku od wartości nieruchomości gruntowych i części samorządowych podatku PIT oraz o zwrot podatku VAT od inwestycji publicznych. Będą dążyć do wyegzekwo-

wania zasady **jedno miasto – jeden gospodarz**, wzmocnienia mechanizmów rozwoju miejskich obszarów funkcjonalnych, a także chcą doprowadzić do nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych.

Delegaci zaplanowali także działania prowadzące do zmian ustrojowych. Powinny one zmierzać przede wszystkim do naprawy tego, co zepsuto podczas 29 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego, jak również do modernizacji ustroju tam, gdzie od lat Związek formułuje jasne wnioski i postulaty. Dotyczą one zwłaszcza



Podczas poznańskiego Zgromadzenia Ogólnego delegaci wybrali nowe władze ZMP.
Fot. 2 x E. Parchimowicz

przywrócenia jednomandatowych okręgów wyborczych, zniesienia zakazu łączenia mandatu samorządowego z mandatem senatora oraz przywrócenia samodzielności JST w zakresie zadań własnych (klauzula generalna w ustawach ustrojowych: ustawa wyznacza ramy prawne; o sposobie wykonywania zadania w tych ramach decydują organy JST, a nie rozporządzenia). Poza tym przedstawiciele miast postanowili w obecnej kadencji dalej pracować nad wzmocnieniem reprezentacji w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz aktywnym udziałem przedstawicieli miast w innych gremiach opiniotwórczych. Związek będzie wspierał poszerzanie współpracy między miastami, a także wzmocniał współpracę międzynarodową miast (przekazywanie doświadczeń sąsiadom z Ukrainy, Białorusi, Bałkanów i państw kaukaskich).

Wzmocnienie środowiska samorządowego i obrona dorobku polskiej decentralizacji - to ważne punkty w programie działania ZMP na ten rok. Szczególnie ważna data w tym roku to **4 czerwca i I Zjazd Samorządnej Rzeczypospolitej**, na który zaprosił wszystkich polskich samorządowców do Gdańska tuż przed śmiercią zamordowany w styczniu Paweł Adamowicz. Druga ważna data to **1 maja - a więc 15. rocznica członkostwa Polski w UE**. Jacek Karnowski, prezydent Sopotu zachęcał w Poznaniu burmistrzów i prezydentów miast do włączenia się w kampa-

nię organizowaną przez Gliwice, Warszawę i Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, która ma przypomnieć Polakom, że nasz kraj to część Unii Europejskiej. - *Chcemy przez tą kampanię sprawić, by frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego była wysoka. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego to nasz obowiązek* - przekonywał J. Karnowski. W związku z przygotowaniami do obchodów tej ważnej rocznicy delegaci zgromadzeni w Poznaniu przyjęli **Deklarację**, w której czytamy: „**1 maja będziemy radośnie świętować 15. rocznicę powrotu do wolnej**

Europy, a 26 maja weźmiemy udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego, od wyniku których będzie zależeć nasza wspólna, polska i europejska, przyszłość”. Podczas poznańskiego spotkania wielokrotnie padało stwierdzenie, że realizacja tych wszystkich zamierzeń będzie możliwa tylko **przy dalszym wzroście profesjonalizmu działających w Związku**, co z kolei

wymaga **jak najszerzego udziału przedstawicieli miast** w podejmowanych działaniach. Polskie samorządy, w tym zwłaszcza miasta, potrzebują silnej reprezentacji. Będzie ona tym silniejsza, im **bardziej solidarnie i aktywnie miasta będą budować swój Związek**, współkształtować jego struktury i relacje zewnętrzne. Obecnie Związek Miast Polskich notuje wzrost zainteresowania jego działalnością. Wyraża się on powrotami w poczet członków miast, które wcześniej z członkostwa zrezygnowały (np. Wrocław czy Białystok), a także przystępowaniem do ZMP nowych miast.

Podczas poznańskiego Zgromadzenia Ogólnego delegaci przyjęli sprawozdania Zarządu z działalności Związku w 2018 roku i w VII kadencji, sprawozdanie z wykonania budżetu, udzieliли absolutorium ustępującemu Zarządowi i Komisji Rewizyjnej oraz przyjęli budżet Związku na 2019 rok. Wybrali ponadto **nowe władze ZMP**. Skład Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej - na kolejnych stronach.

Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu Niepodległa oraz Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP w obecności delegatów z miast podpisali list intencyjny, w którym zadeklarowali wolę współpracy i współdziałania w 2019 roku. Obie strony będą wzajemnie promować organizowane przez siebie wydarzenia związane z obchodami setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Ewa Parchimowicz

Planowanie przestrzenne

Resort buduje nowy system

W Poznaniu podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń zaprezentował założenia reformy systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego, przygotowane przez jego resort.

Jeszcze w marcu miał być gotowy projekt nowej ustawy o planowaniu przestrzennym.

- Istnieje konieczność zbudowania całkiem nowego systemu, to co jest obecnie, nie zadawała nikogo - mówił wiceminister Artur Soboń. Zastrzegł, że założenia te stanowią jednak dopiero punkt wyjścia i by nie traktować ich zbyt wiążąco. - Tu nic nie jest przesądzone. Chciałbym, aby ta ustawa powstawała w zgodzie i kompromisie - mówił Soboń, apelując o konsultacje i pomoc do burmistrzów i prezydentów.

Wśród najważniejszych negatywnych zjawisk występujących w polskim systemie planowania i zagospodarowania przestrzennego przedstawiciel rządu wymienił chaotyczną urbanizację, nieefektywne gospodarowanie nieruchomościami, generowanie konfliktów przestrzennych (np. specustawy), niepewność inwestycyjną czy niewystarczające wykorzystanie partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym. Zdaniem wiceministra, przyczyną złej sytuacji jest także fakt, że zaledwie 30,5 proc. obszaru Polski jest pokryte planami miejscowymi (na koniec 2017 r. w lubuskim, kujawsko-pomorskim i podkarpackim było to mniej niż 10 proc.). Powszechnie jest wydawanie decyzji „WZ”. W 2017 r. wydano ich 145,5 tys. Zdecydowana większość z nich (średnio 65 %) dotyczy zabudowy mieszkaniowej i jednorodzinnej. Niekorzystne jest wolne tempo ich przyrostu (ok. 0,5 punktu procentowego rocznie), idące w parze z jeszcze wolniejszym tempem prac nad nimi (ok. 30 proc. planów jest przygotowywanych dłużej niż trzy lata, zaś w Warszawie trwa to średnio ponad dekadę). Wskazał też, że co trzeci plan nie pokrywa nawet 1 ha terenu, co - jak to określił wiceminister - stanowi rozwiązanie w sprawie jakiejś interwencji, ale nie uwzględnia całości interesów miasta. Dodął, że chaos przestrzenny kosztuje Polskę ponad 84 mld zł (znaczna część z nich - 31,5 mld zł - to koszty związane z transportem i mobilnością).

Podstawowe elementy nowego systemu, planowanego przez ministerstwo, to nowe akty prawa miejscowego - plan ogólny,

plan zabudowy i standardy urbanistyczne (w ramach systemu miałyby jeszcze funkcjonować uchwały w sprawie zintegrowanego projektu inwestycyjnego, decyzja lokalizacyjna, zaś na poziomie ponadlokalnym - decyzja ministra rozwoju regionalnego w sprawie rezerwacji terenu dla inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym oraz decyzja marszałka województwa w sprawie rezerwacji terenu dla inwestycji celu o znaczeniu wojewódzkim). Na terenie całej gminy miałyby obowiązywać plan ogólny, przyjmowany jako akt prawa miejscowego. Byłby to dokument bardzo uproszczony. Określałby on tereny prze-



Wiceminister Artur Soboń zapewnił w Poznaniu, że Związek Miast Polskich i samorządy to „ważny partner w realizacji programu realizowanego przez polski rząd”.

Fot. Archiwum ZMP

znaczone (i nie przeznaczone) do zabudowy. Wraz z planem musiałyby też powstać m.in. prognoza oddziaływania na środowisko, prognoza skutków finansowych oraz opis zgodności z ustaleniami strategii rozwoju. Jak zapowiedział Artur Soboń, na przygotowanie planów ogólnych gminy dostaną 3 lata. Zaznaczył jednocześnie, że obecne plany zachowają ważność.

Rząd zamierza wprowadzić standardy urbanistyczne, które miałyby być uregulowane ustawowo (w przypadku braku przepisów gminnych). Standardy urbanistyczne miałyby obowiązywać dla terenów przeznaczonych w planie ogólnym do uzupełnienia zabudowy tak, aby zapewnić mieszkańcom i użytkownikom danego terenu dostęp do infrastruktury społecznej i technicznej.

- Przykładowe elementy, które trzeba by wziąć pod uwagę, to miejsca w szkole, przedszkolu, dostęp do komunikacji publicznej, terenów zielonych, placówek ochrony zdrowia, infrastruktury kulturalnej, wskaźnik miejsc parkingowych - wyliczał wiceminister. - Wprowadzilibyśmy zamknięty katalog inwestycji,

które mogłyby uzyskać decyzję lokalizacyjną. Po drugie decyzja lokalizacyjna - w przeciwieństwie do decyzji o warunkach zabudowy - musiałaby być zgodna z planem ogólnym. Po trzecie dotyczyłaby wyłącznie terenów już zagospodarowanych. Po czwarte musiałyby spełniać właśnie standardy urbanistyczne.

Wiceminister zapowiedział, że w ramach uzgodnień międzyresortowych MliR będzie starano się doprowadzić do uelastycznienia formalności związanych ze spełnieniem wymogów środowiskowych.

Kolejną z proponowanych zmian byłaby rezygnacja z koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju na rzecz strategii rozwoju kraju (wskazywanoby w niej inwestycje celu publicznego, pod które rezerwowano by na pięć lat tereny), zaś na poziomie regionów - rezygnacja z wojewódzkich planów zagospodarowania przestrzennego na rzecz

wpisania inwestycji celu publicznego do strategii rozwoju województwa.

- Chcielibyśmy związać planowanie przestrzenne z kształtowaniem rozwoju społeczno - gospodarczego, co dziś jest oczywiste, ale nie jest realizowane - dodał Artur Soboń.

Wejściu w życie znowelizowanej ustawy miałyby towarzyszyć przepisy przejściowe. Zgodnie z nimi istniejące plany mogłyby być

zmieniane w trybie dotychczasowych przepisów do czasu wejścia w życie planu przeznaczenia, ale nie dłużej niż w okresie 3 lat.

Wiceminister Artur Soboń zapewnił w Poznaniu, że Związek Miast Polskich i samorządy to „ważny partner w realizacji programu polskiego rządu”. - Chcemy prowadzić politykę ambitną, chcemy ją prowadzić w porozumieniu, w zgodzie i we współpracy z samorządem - powiedział.

Przedstawiciele miast z mieszanymi uczuciami przyjęli propozycje resortu. W toku dyskusji, jaka się wywiązała po wystąpieniu wiceministra samorządowcy dopytywali, na ile rady będą miały możliwość autonomicznego kształtowania standardów urbanistycznych, a na ile ograniczone będą wytycznymi ustawowymi. Argumentowali, że nie wszędzie plany miejscowe są konieczne i przypominali, że plany ogólne funkcjonowały przed rokiem 2003, nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Przede wszystkim jednak podkreślali, że liczą na rzetelne skonsultowanie z nimi propozycji nowelizacji.

(epe)

Reforma jednak kosztuje

O niedofinansowaniu edukacji

Podczas poznańskiego Zgromadzenia Ogólnego ZMP delegaci mieli okazję do dyskusji na temat możliwości rozwoju miast w kontekście rosnących obciążeń finansowych, zwłaszcza w oświacie.

Punktem wyjścia do tworzenia jakichkolwiek zmian w oświacie powinno być zwiększenie środków na polską edukację. Do powtarzania tego zdania zachęcał samorządowców z miast pełnomocnik Związku Miast Polskich ds. legislacji, Marek Wójcik.

Podczas Zgromadzenia Ogólnego przedstawił on swoje refleksje na temat wpływu niedofinansowania edukacji na rozwój społeczno - gospodarczy. Przypomniał tezę dobrze znaną, ale wartą ciągłego przypomnienia: doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych pod względem ekonomicznym dowodzą, że sukcesy gospodarcze, wysoka pozycja tych krajów na rynku światowym i konkurencyjność gospodarek w coraz większym stopniu zależą od poziomu wiedzy społeczeństwa oraz umiejętności tworzenia i wykorzystywania wiedzy technicznej, ekonomicznej, informatycznej itd. w procesach gospodarczych. Gospodarki krajów wysoko rozwiniętych oparte są na rosnących zasobach ludzi dobrze wykształconych, posiadających umiejętności twórcze i innowacyjne, co jest niezbędnym warunkiem postępu technicznego, gospodarczego i społecznego

W erze gospodarki opartej na wiedzy edukacja staje się fundamentem rozwoju miast. Wykształcona i wykwalifikowana kadra, stanowiąca nową jakość w szeroko rozumianym kapitale ludzkim, nie tylko przesądza o większym potencjale gospodarczym miast, lecz stanowi podwaliny pod zupełnie inny kierunek ewolucji społecznej (jakość życia).

W społeczeństwie wzrasta świadomość potrzeby dobrej edukacji. Ludzie są świadomi, że dobra edukacja i chęć do ustawicznego pogłębiania nabytych umiejętności, przekładają się na ich wymierny dobrobyt, postępując racjonalnie, będą - edukując się - tym samym budować podwaliny pod szybszy rozwój gospodarczy miast. A warto pamiętać, że edukacja nie powinna kończyć się na dzieciach i młodzieży, ale także osoby w wieku dojrzałym powinny dalej się uczyć (kształcenie ustawiczne).

Kluczowe więc jest to, że nie będzie rozwoju gospodarczego bez dobrej edukacji,

a tej nie będzie bez środków finansowych. Polska pod względem nakładów na edukację zajmuje 4. od końca miejsce w Europie. Średnia europejska na jednego mieszkańca wynosi 1,4 tys. euro. Tymczasem w Polsce wydatki te wynoszą 582 euro. W krajach tzw. czołówki europejskiej kwoty te stanowią nawet siedmiokrotność tego, co wydawane jest na ten cel w Polsce. Za nami natomiast są jedynie Węgry, Chorwacja i Bułgaria.

Z roku na rok gminy coraz więcej wydają ze swoich budżetów na realizację zadań oświatowych mimo, że teoretycznie powinna je w całości pokrywać subwencja.



Zmiany w systemie edukacji, wbrew temu co mówi minister edukacji - kosztują i to sporo - dowodził w Poznaniu Marek Wójcik.

Fot. Archiwum ZMP

- *Jako samorządy otrzymujemy o wiele mniej, niż faktycznie wydajemy* - mówił w Poznaniu Marek Wójcik.

W roku 2017 wydatki z budżetów gminnych na oświatę osiągnęły już niemal 35 mld zł, a z budżetów miast na prawach powiatu - przekroczyły 23 mld zł. Samorządy coraz więcej wydają także na infrastrukturę oświatową. - *Mówię o tym dlatego, że na spotkaniach z resortem edukacji często słyszę, że samorządy przestały inwestować w edukację* - mówił M. Wójcik. - *MEN również fauluje nas "nieprzyzwoitą matematyką": bardzo często w sejmie, w senacie i na różnych spotkaniach Komisji Wspólnej słyszymy, że polskie samorządy wydają na edukację z roku na rok mniej. MEN mówiąc to zestawia następujące liczby: wydatki samorządów ogółem i wydatki na edukację. I to jest prawda, że na edukację procentowo z roku na rok wydajemy mniej, ale jest tak, że sko-*

ro dopłacamy do każdej złotówki rządowej prawie 45 groszy, to wypominanie nam, że mamy również inne sfery naszej działalności, że mamy jakąś granicę, za którą nie wolno się posunąć, jest moim zdaniem nieuzasadnione. Powinniśmy używać twardych argumentów, że wydajemy coraz więcej.

Po zmianach w systemie edukacji przypada średnio o półtora ucznia na oddział we wszystkich szkołach mniej. To bardzo dużo. Drugi element to fakt, że nie ubyło nauczycieli, a przybyło ich w ostatnich dwóch latach o prawie 20 tys. Przybyło też 17 tys. oddziałów szkolnych. Nie ubywa też - wbrew temu co twierdzi MEN - uczniów. Mamy do czynienia z nieprawdopodobnym przyrostem liczby dzieci niepełnosprawnych. Już dzisiaj samorządy wydają 7,1 mld na edukację dzieci niepełnosprawnych. Na pewno jest to zjawisko, które w nadchodzących latach będzie dla samorządów sporym wyzwaniem. Dodatkowe koszty wywołały takie tematy jak podwójny rocznik, stołówki szkolne, dodatkowe sale lekcyjne dla klas VII i VIII, nowe plany nauczania dla SP, które są droższe o około 1 proc. od poprzednich. **Tak więc zmiany w systemie edukacji, wbrew temu co mówi minister edukacji - kosztują i to sporo.**

Tymczasem minister Anna Zalewska uparcie powtarza, że pieniądze na oświatę samorządy mają wystarczającą.

Jak pokazał w Poznaniu Marek Wójcik, w budżecie państwa na rok 2019 brakuje: 600 mln zł z tytułu niedoszacowania wzrostu wynagrodzeń nauczycieli w 2018 roku, 800 mln zł z tytułu niedoszacowania w 2018 roku bazy wyjściowej do wyliczania wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, co najmniej 1 mld zł z tytułu podwyżek płac nauczycieli planowanych od 1 września 2019 r. i co najmniej 450 mln zł na skutki zmian w zasadach kształtowania wynagrodzeń, negocjowanych ze związkami zawodowymi w lutym br.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich zapowiedział w Poznaniu podjęcie przez Zarząd ZMP bardziej radykalnych działań. Jednym z działań branych pod uwagę jest doprowadzenie do spotkania z premierem M. Morawieckim, który - zdaniem samorządowców - wprowadzany jest w błąd przez szefową resortu edukacji.

Ewa Parchimowicz

Prezentacja Marka Wójcika - w załączniku [tutaj](#).

Zapraszamy rządzących do debaty

Gorący marzec w edukacji

Związek Miast Polskich popiera roszczenia nauczycieli i ich związków oraz postuluje zwiększenie środków z budżetu państwa na edukację.

W marcu trwały intensywne działania i rozmowy w tej sprawie. Efektem ich jest wspólne z innymi korporacjami samorządowymi zaproszenie na 11 kwietnia do Warszawy na II Samorządową Debata Oświatową, która odbędzie się z udziałem przedstawicieli miast, gmin i powiatów nauczycielskich związków zawodowych i ekspertów.

Już na początku marca prezes Związku, Zygmunt Frankiewicz wystosował list otwarty do Premiera RP, w którym dementował nieprawdziwe i krzywdzące samorządy informacje dotyczące oświaty, które Premier podał 7 marca br. w programie telewizji TVN24. Prezes ZMP zdementował oświadczenie szefa rządu, że samorządy oszczędzają na nauczycielach. Jest akurat wręcz przeciwnie - dokładają do subwencji i dotacji z budżetu państwa coraz większe kwoty ze środków własnych.

Samorządy dokładają coraz więcej do oświaty

Z. Frankiewicz podaje, że subwencja nie wystarcza nawet na wynagrodzenia, a są przecież także inne koszty prowadzenia szkół. W coraz większej liczbie miast i gmin, w porównaniu z latami ubiegłymi, część oświatowa subwencji ogólnej nie wystarcza nawet na wynagrodzenia na ich obecnym poziomie, nie mówiąc o zapowiadanych podwyżkach.

Nie jest też prawdą teza formułowana przez minister edukacji, że samorządy przestały inwestować w oświatę. W roku 2017 wydatki majątkowe gmin w oświacie wyniosły łącznie 2,2 mld zł, miast na prawach powiatu - 1,2 mld zł, powiatów 375 mln oraz województw 35 mln zł (łącznie samorządy poniosły wydatki majątkowe w wysokości 3,8 mld zł).

W roku 2017 gminy wydały na edukację 34,5 mld zł, w tym tylko na wynagrodzenia z pochodnymi 23 mld zł, a otrzymana przez nie w 2017 roku subwencja oświatowa wyniosła zaledwie 19,9 mld zł. W tym samym roku miasta na prawach powiatu wydały na edukację 22,3 mld zł, w tym na płace i pochodne 14,5 mld

zł, podczas gdy otrzymana subwencja oświatowa wyniosła 13,75 mld zł.

Ważna jakość kształcenia

„W tej sytuacji, jeśli podtrzymuje Pan Premier tezę wypowiedzianą w wywiadzie dla telewizji TVN24, że samorządy oszczędzają na nauczycielach, istnieje bardzo proste wyjście, by temu zapobiec. Niech Rząd zrealizuje nasz postulat, który sformułowaliśmy zdesperowani skalą niedofinansowania samorządom zadań oświatowych i przejmie od nas wypłatę wynagrodzeń nauczycieli. Wówczas przekona się Pan Premier, jak bardzo zaniżona jest kwota, jaką otrzymują samorządy z budżetu państwa na realizację zadań oświatowych - pisze prezes ZMP. - Jakość edukacji to przyszłość Polski, a samorządy terytorialne doskonale to rozumiejąc, inwestują w kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży. Ale

W związku z wyrażonym przez MEN zdziwieniem, z jakim Ministerstwo przyjmuje stwierdzenia, że samorządy „muszą dokładać do oświaty”, proponuję zmienić nazwę tego resortu na „Ministerstwo Zdziwienia Narodowego”, która będzie bardziej adekwatna do linii propagandowej obecnego kierownictwa resortu - pisze **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

nasze możliwości w tym zakresie już się wyczerpały. Do każdej bowiem otrzymywanej z budżetu państwa złotówki na zadania oświatowe dokładamy dodatkowe 45 groszy, a skala tych dopłat dynamicznie wzrosła po wprowadzeniu w roku 2017 zmian w systemie oświaty. Więcej informacji, w tym zestawienia finansowe - tutaj. W liście prezes ZMP zaprosił też szefa rządu do poważnej debaty na temat przyszłości edukacji w Polsce, także z udziałem ministrów finansów i ministra edukacji. Będzie to tego doskonała okazja podczas kwietniowej II Samorządowej Debaty Oświatowej.

Współpraca ze związkami nauczycielskimi

W połowie marca władze Związku Nauczycielstwa Polskiego spotkały się z przedstawicielami największych korp-

racji samorządowych, w tym z ZMP, aby porozmawiać nie tylko o nadchodzącym strajku, który ZNP ma rozpocząć 8 kwietnia, ale również o niezbędnych zmianach w finansowaniu oświaty. Reprezentanci obu środowisk uzgodnili m.in. przygotowanie wspólnego raportu w sprawie skali niedofinansowania oświaty i konieczność zwiększenia kwoty części oświatowej subwencji ogólnej dla JST. **Sławomir Broniarz**, szef ZNP, mówił wtedy: - *Próbując nas skłócić premier Morawiecki i minister Zalewska, ale ich niedoczekanie. Samorządowcy wiedzą, że nie w nich jest wymierzony nasz strajk, my zdajemy sobie sprawę z tego, ile oni dokładają do oświaty.*

Nie trzeba było długo czekać na reakcję. MEN 19 marca opublikowało **informację** o tym, że sukcesywnie zwiększa nakłady na edukację i ze zdziwieniem przyjmuje stwierdzenia, że samorządy „muszą dokładać do oświaty”, bo to właśnie one są również odpowiedzialne za oświatę. Dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski** w ironicznym **komentarzu** odpowiedział na te zarzuty i stwierdził, że ministerstwo „mistrzowsko” żongluje liczbami: *„Ta resortowa „statystyka” przypomina nam (...) o tym, że w ostatnich latach dobrej koniunktury rosną nam dochody własne. Tylko zapomina, ile w najbliższych latach musimy zainwestować, by dobrze wykorzystać środki unijne i by Minister Rozwoju nie musiał nam zarzucać umyślnego spowalniania inwestycji.”*

Konieczna debata

II Samorządowa Debata Oświatowa, która odbędzie się 11 kwietnia br. o godzinie 11.00 w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, ma być poświęcona finansowaniu oświaty i może zainicjuje wreszcie tak bardzo konieczną, poważną i wspólną dyskusję o przyszłości edukacji w Polsce.

W zaproszeniu na debatę, ZMP i organizacje samorządowe podkreślają, że ich postulaty dotyczące oświaty nie spotykają się z reakcją władz centralnych, a minister edukacji narodowej nadal konsekwentnie mija się z prawdą, ignorując fakty i liczby (dane resortu finansów).

„Samorządy nie mają istotnego wpływu na wysokość wynagrodzeń nauczycieli, a otrzymywane w subwencji środki finansowe nie pokrywają ich kosztów, jednak resort edukacji uparcie powtarza, że budżet państwa przeznacza na oświatę wystarczające środki” - czytamy w zaproszeniu.

Więcej o II Samorządowej Debacie Oświatowej - **tutaj**.

(jp)

Czas na poważną rozmowę

II Samorządowa Debata Oświatowa

Po raz drugi w ostatnich kilku latach Związek Miast Polskich wraz z innymi korporacjami samorządowymi organizuje Samorządową Debatę Oświatową. Jest to m.in. reakcja na niesprawiedliwe słowa Premiera o rzekomym oszczędzaniu samorządów na wynagrodzeniach nauczycieli oraz na głoszenie konsekwentnie nieprawdy przez minister edukacji narodowej.

Związek Miast Polskich i korporacje samorządowe - Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Powiatów Polskich, Unia Metropolii Polskich i Unia Miasteczek Polskich - zapraszają **11 kwietnia do Warszawy** na II Samorządową Debatę Oświatową z udziałem przedstawicieli miast, gmin i powiatów, nauczycielskich związków zawodowych i ekspertów.

Debate będzie poświęcona **finansowaniu oświaty**. Ma zainicjować tak bardzo konieczną, poważną i wspólną dyskusję o przyszłości edukacji w Polsce. Do debaty został zaproszony Premier RP, ministrowie finansów i edukacji.



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH



- Jak dotąd minister edukacji narodowej w swojej „Deklaracji...” i w liście do samorządowców nadal konsekwentnie mija się z prawdą i ignoruje fakty, które podajemy na podstawie oficjalnych danych zbiorczych resortu finansów - czytamy w zaproszeniu na Debatę skierowanym do miast. - Wzywa przedstawicieli władz samorządowych do współpracy na rzecz oświaty, a jednocześnie przypomina, że wprowadziła prawo weta wobec naszych decyzji o organizacji sieci szkół, często bez uzasadnienia i zawsze bez odpowiedzialności - czytamy w zaproszeniu skierowanym do wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów i marszałków. Podczas debaty przedstawiciele samorządowych korporacji przedstawiają **raport na temat finansowania oświaty w Polsce**, który będzie prezentował **prawdziwe dane** na ten temat. **Podjęmowane dotąd próby opartego na**

faktach dialogu z MEN nie dają rezultatu, dlatego konieczne są skuteczniejsze działania, w tym rozmowy z szefem Rządu i ministrem finansów.

W trakcie debaty, oprócz danych finansowych środowisko samorządowe **chce przekazać swoje postulaty**, które formułuje od kilku lat, zdesperowane skalą niedofinansowania zadań oświatowych, przy jednoczesnym ograniczaniu jego samodzielności w ich realizacji. Samorządy żądają takiej organizacji oświaty, by była jasna odpowiedzialność za jej stan.

Związek Miast Polskich zaprasza przedstawicieli miast 11 kwietnia do Warszawy.

Niech Wasza obecność w Warszawie pokaże, że wspólnie walczymy o przyszłość polskiej oświaty, oczekując partnerskiej rozmowy ze strony władz centralnych. Więcej informacji **tutaj**.

15 lat Polski w Unii Europejskiej

Europa to my!

18 kwietnia w Łodzi planowana jest inauguracja samorządowej kampanii przygotowanej z okazji 15. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej. Do udziału we wspólnym świętowaniu zaproszeni są wszyscy samorządowcy z całej Polski.

Dnia 1 maja 2019 roku będziemy świętować 15. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przez te wszystkie lata, dzięki współpracy, wymianie doświadczeń, środkom europejskim oraz zaangażowaniu lokalnych społeczności wokół europejskich wartości, nasz kraj przeszedł niesamowitą metamorfozę. W miastach widać to najlepiej. To nie tylko nowa infrastruktura, zrewitalizowana przestrzeń publiczna, czy nowe obiekty sportowe i kulturalne. Od 15 lat Polska jest częścią wspólnego rynku, którego łączne PKB ustępuje na świecie wyłącznie USA. Tysiące firm działających w polskich miastach potrafiło z powodzeniem wykorzystać możliwości, jakie daje taka sytuacja. I choć trudno przecenić wpływ członkostwa w UE na gospodarkę lokalnych ojczyzn, warto również pamiętać

o licznych programach wymiany dla młodzieży, szkoleniach i kursach dla pracowników różnych branż, rozwoju turystyki oraz wielu projektach społecznych podnoszących jakość życia oraz niwelujących nierówności.

- Europa to nie jest jakaś „odległa Bruksela”. Europa to my! Nasze miasta są miastami europejskimi! Jesteśmy Europejczykami! Pochwalmy się naszymi sukcesami! - pisze w zaproszeniu skierowanym do miast prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz. Zachęca, by dzień 1 maja w polskich miejscowościach był radosnym świętem dla mieszkańców. - Chcemy, aby to właśnie z naszych miast i gmin poszedł w świat głośny przekaz europejski. **Gorąco zachęcam Państwa do organizowania w Waszych miastach uroczystości, koncertów, konkursów i wszelkich innych wydarzeń dla mieszkańców, tak aby zaangażować ich we wspólne świętowanie rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.**

Związek Miast Polskich proponuje, aby wspólnym elementem takich obchodów w miastach było odśpiewanie 1 maja o godzinie 12:00 „Ody do radości”. Aby nadać wszelkim planowanym w miastach wydarzeniom związanym z rocznicą jednolity ogólnopolski charakter, Związek przygotował **wspólną samorządową kampanię europejską** na którą składają się: **wspólna**



grafika dotycząca rocznicy 1 maja (można ją wykorzystywać do druku plakatów, do komunikacji internetowej czy innych form promocji na dowolnych nośnikach), **kampania spotowa** (cztery 15 sekundowe i jeden 2 minutowy spot pokazujący różnorodne korzyści z naszego członkostwa w UE) oraz **działania w mediach społecznościowych**.

Wszystkie informacje na ten temat dostępne są pod adresem: www.15latPolskiwUE.pl

Zarządy ZMP w Poznaniu

Ostatnie i pierwsze spotkanie

5 marca w Poznaniu Zarząd Związku Miast Polskich spotykał się dwa razy. Pierwszy raz w składzie z VII kadencji, drugi – w nowym od razu po wyborze.

Podczas pierwszego spotkania Zarządu ZMP 5 marca gościnnie, na zaproszenie Jacka Jaśkowiaka, ówczesnego członka Zarządu Związku, **Agnieszka Markiewicz**, dyrektor Biura AJC na Europę Centralną, zachęcała przedstawicieli miast członkowskich ZMP do podpisania Apelu Prezydentów Miast o wdrożenie polityki „zerowej tolerancji dla uprzedzeń, ksenofobii i antysemityzmu”. AJC na Europę Centralną to organizacja pozarządowa, która zajmuje się budowaniem więzi z rządami, społecznościami obywatelskimi i lokalnymi w regionie pełnym pamięci i dziedzictwa żydowskiego. Apel podpisali już w poprzedniej kadencji prezydenci: Poznania – J. Jaśkowiak, Białegostoku – T. Truskolaski, Gdańska – P. Adamowicz i Warszawy – H. Gronkiewicz-Waltz.

Dodatkowe środki na nowe zadania

W trakcie posiedzenia **Marek Wójcik**, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych omówił krótko projekt ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Regulacja ta zawiera co prawda korzystne zapisy dla Polaków, jednak nieprawdą jest to, co przedstawiają jej autorzy, że nie wpłynie na budżet państwa i JST. Zarząd przygotuje pozytywne stanowisko, w którym podkreśli, że na nowe zadania trzeba zagwarantować dodatkowe środki. W kwestii drugiego projektu ustawy o elektronizacji doręczeń oraz o zmianie niektórych innych ustaw członkowie Zarządu ustalili, że zajmą się tym na kolejnym spotkaniu.

Prezydent Wałbrzycha, **Roman Szełemej** zgłosił problem, który wymaga interwencji i pilnej konieczności podjęcia inicjatywy legislacyjnej przez ZMP, która zniweluje lukę prawną. Chodzi o spory JST z niepublicznymi przedszkolami o dotacje. Dotychczasowe orzecznictwo sądowe w tej sprawie utrzuca niekorzystny dla miast kierunek, który wynika często z nieznanomości zagadnienia. - *To nie jest incydentalna sprawa – mówił prezydent. - Średniej wielkości miasto może zapłacić kilka milionów dotacji z odset-*

kami. W Wałbrzychu jest to na razie 800 tys. zł z jednego tylko przedszkola.

W poczet miast członkowskich ZMP przyjął: Chełmno, Władysławowo, Wrocław i Żuromin. Ze Związku wystąpiło Koronowo.

W nowym składzie po wyborach

Podczas spotkania nowego Zarządu jego członkowie wybrali spośród siebie dwóch wiceprezesów oraz sekretarza. **Wiceprezesami zostali - Krzysztof Żuk, prezydent Lublina (Koalicja Obywatelska) i Paweł Osiewała, prezydent Sieradza (Zjednoczona Prawica).** Stanowisko sekretarza będzie piastował, jak w poprzedniej kadencji, **Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa (Ludowcy).**

Wybór trzeciego wiceprezesa i skarbnika pozostawiono do następnego posiedzenia Zarządu, które odbędzie się 6 kwietnia w Gliwicach. Każdy członek prezydium Zarządu już tradycyjnie reprezentuje inną grupę polityczną. Przypominamy, że delegaci na Zgromadzenie Ogólne ZMP 5 marca wybrali na drugą kadencję na prezesa ZMP, Zygmunta Fran-

w miastach członkowskich. 18 członków do Zarządu wyłonili tzw. Niezależni, 5 - Koalicja Obywatelska, 3 - Centrolewica, 2 - Zjednoczona Prawica, a 1 - Ludowcy. W Komisji Rewizyjnej jest po jednym z przedstawicieli wszystkich ugrupowań.

Po raz pierwszy w historii ZMP w Zarządzie są trzy kobiety.

Konieczne większe zaangażowanie

Po wyborze prezes ZMP prosił, aby wszyscy wybrani traktowali swoje role bardzo poważnie.

- *Chętnych do pracy w Zarządzie było sporo. Nie wszyscy mogli się do niego dostać. A to zobowiązuje tych, którzy zostali wybrani do tego, żeby te miejsca naprawdę dobrze wykorzystać* - powiedział **Zygmunt Frankiewicz**. Jego zdaniem, pomimo występujących wśród samorządowców podziałów ważniejsze jest to, co ich łączy. Zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji napięcia polityczne rzadko przenosiły się na pracę Zarządu i dobrze by było, aby taka postawa została utrzymana, a członkowie Zarządu skoncentrowali się na obronie



W skład Zarządu ZMP VIII kadencji (2019-2024) wchodzi: Z. Frankiewicz (prezydent Gliwic) – PREZES ZMP, K. Żuk (prezydent Lublina) – WICEPREZES ZMP, P. Osiewała (prezydent Sieradza) – WICEPREZES ZMP, K. Kosiński (prezydent Ciechanowa) – SEKRETARZ, T. Andrukiewicz (prezydent Ełku), R. Brejza (prezydent Inowrocławia), A. Chęciński (prezydent Sosnowca), A. Dziuba (prezydent Tychów), M. Gołusiński (burmistrz Kartuz), J. Górczyński (prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego), B. Karakula (burmistrz Sokołowa Podlaskiego), J. Karnowski (prezydent Sopotu), T. Krzakowski (prezydent Legnicy), A. Lewandowski (burmistrz Śremu), J. Majchrowski (prezydent Krakowa), E. Maniura (burmistrz Lublińca), K. Matyaszczyk (prezydent Częstochowy), A. Mieczkowska (prezydent Kołobrzegu), B. Moskal-Staniewska (prezydent Świdnicy), A. Pietrasik (burmistrz Płońsk), P. Płudowski (burmistrz Łukowa), P. Psikus (burmistrz Kępna), E. Radwan (burmistrz Wołomina), J. Sutryk (prezydent Wrocławia), R. Szełemej (prezydent Wałbrzycha), T. Truskolaski (prezydent Białegostoku), W. Tyszkiewicz (prezydent Nowej Soli), J. Wiśniewski (prezydent Mielca), R. Witkowski (prezydent Radomia), M. Wojdat (sekretarz Miasta Warszawy).

Komisja Rewizyjna VIII kadencji będzie działać z składzie: J. Żmurkiewicz (prezydent Świnoujścia) – PRZEWODNICZĄCY, M. Bazyłak (prezydent Dąbrowy Górniczej) – ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO, M. Gołaszewski (przewodniczący RM Łodzi), F. Marszałek (burmistrz Krotoszyna), M. Witko (prezydent Tomaszowa Mazowieckiego).

kiewicz, prezydenta Gliwic (229 głosów na 232 oddane). Należy on do najliczniejszej grupy politycznej, tzw. Niezależnych. Po przegłosowanej zmianie w statucie ZMP, w nowym, poszerzonym Zarządzie zasiada teraz 30 przedstawicieli miast członkowskich. Kandydatów do Zarządu ZMP zgłaszały grupy polityczne, zgodnie z parrytetem wynikającym z wyników wyborów

samorządu. Zaapelował również do wszystkich nowo wybranych członków Związku o większe i aktywniejsze zaangażowanie się w prowadzone przez ZMP prace, np. wykorzystanie potencjału urzędników miejskich przy opiniowaniu projektów ustaw i rozporządzeń. Członków Zarządu ZMP na VIII kadencję przedstawiamy na kolejnych stronach.

Joanna Proniewicz

Zarząd Związku Miast Polskich

VIII kadencji (2019-2024)

(Część pierwsza)

PREZES ZMP



Zygmunt FRANKIEWICZ: prezydent Gliwic od września 1993 r. nieprzerwanie – trzykrotnie wybierany w pierwszej turze; prezes ZMP od 2015 roku (reprezentuje niezależnych), członek strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego od 2015 roku; z wykształcenia dr hab. inż. (Politechnika Śląska); pracownik naukowy tej uczelni; doktorat - 1987 r.; habilitacja - 1994 r.; w latach 1996–2003 profesor nadzwyczajny na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej; w latach 1990–2002 radny RM w Gliwicach; od lutego do września 1993 r. - przewodniczący RM. Od 1995 do 2015 roku pełnił funkcję przewodniczącego regionalnego stowarzyszenia – Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Za działalność samorządową otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Jest m.in. laureatem prestiżowej dla środowiska samorządowego nagrody „Fundament Rzeczypospolitej” im. prof. Michała Kuleszy.

WICEPREZESI ZMP:



Paweł OSIEWAŁA: prezydent Sieradza od 2014 roku (w ostatnich wyborach samorządowych otrzymał 73% poparcia); reprezentuje Zjednoczoną Prawicę; w kadencji 2010-2014 radny Rady Miejskiej w Sieradzu; absolwent Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, specjalności zarządzania w służbie zdrowia, studiów podyplomowych na kierunku zarządzanie w Jednostkach Samorządu Terytorialnego UŁ oraz studiów podyplomowych na kierunku Bezpieczeństwo i Higiena Pracy na Politechnice Łódzkiej. Zawodowo zajmował się ubezpieczeniami, był pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego w Sieradzu, Oddziału PCK w Sieradzu, banków BGŻ SA i GBW SA, a także prezesem Zakładu Ochrony Mienia Sp. z o.o. w Sieradzu.



Krzysztof ŻUK: prezydent Lublina od 2010 roku (KO); wiceprezes ZMP od 2011 r.; członek Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (od 2010 r.) z ramienia UMP oraz współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych KWRiST; doktor nauk ekonomicznych, pracownik naukowo-dydaktyczny na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie; autor i współautor ponad 70 publikacji oraz 8 monografii naukowych; pracę na rzecz lokalnego samorządu rozpoczął w 1990 r.; w latach 1990–1996 - przewodniczący RM Świdnika, a w latach 2006-2007 - zastępca prezydenta Lublina; były dyrektor Delegatury Ministra Skarbu Państwa w Lublinie; w 2005 r. został członkiem Komisji Ekonomii i Zarządzania Oddziału PAN w Lublinie oraz członkiem Resortowej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Ministrze Skarbu

Państwa; uczestniczył w pracach Rady Konsultacyjnej ds. Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego; w latach 2007-2009 - podsekretarz stanu w MSP Skarbu Państwa.

SEKRETARZ ZMP



Krzysztof KOSIŃSKI: prezydent Ciechanowa od grudnia 2014 r. (PSL) - w ostatnich wyborach samorządowych wygrał w pierwszej turze wyborów, zdobywając 83,59% głosów; członek Zarządu ZMP od 2015 roku, w którym pełni od poprzedniej kadencji funkcję sekretarza; prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (specjalizacja - prawo pracy i ubezpieczenia społeczne); doktorant nauk prawnych UJ; w 2011 - pracownik UM Krakowa; w latach 2011-2014 - rzecznik prasowy Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU ZMP:



Tomasz ANDRUKIEWICZ: prezydent Elku od 2006 roku (niezależny); członek Zarządu ZMP od 2015; absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku; studia doktoranckie z socjologii na Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe z zakresu PR (PAN); w latach 1999–2002 pracownik samorządowy w Warmińsko-Mazurskim UW; w latach 2002–2005 - członek Zarządu Powiatu w Elku; w latach 2005-2006 - starosta elcki; założyciel i członek licznych organizacji pozarządowych; prowadzi zajęcia w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie; przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Powiatów, Miast i Gmin „EGO Kraina Bociana”; wielokrotnie nagradzany, otrzymał liczne tytuły i wyróżnienia; stworzył wraz ze współpracownikami silną markę miasta.



Ryszard BREJZA: prezydent Inowrocławia od 2002 r. (niezależny); od 2003 r. nieprzerwanie członek Zarządu ZMP; członek Zespołu ds. Ustrojowych KWRiST; magister historii, absolwent Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz studiów podyplomowych z zakresu administracji publicznej (1995); działacz NZS i opozycji demokratycznej; nauczyciel, były wicedyrektor w Zespole Szkół Medycznych, starszy wizytator w Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy; radny miasta (1990-1998) i marszałek Sejmiku Województwa Bydgoskiego (1992-1998); poseł na Sejm III kadencji (1997-2001, AWS); członek Rady Polityki Regionalnej Państwa przy Prezesie Rady Ministrów w latach 2000-2004; inicjator powstania województwa kujawsko-pomorskiego; wyróżniony wieloma odznaczeniami i nagrodami, a od lat w czołówce rankingów najlepszych prezydentów tygodnika Newsweek.



Arkadiusz CHĘCIŃSKI: prezydent Sosnowca od 2014 roku (KO); absolwent administracji publicznej; od grudnia 2010 do października 2011 roku przewodniczący Rady Miejskiej; potem pierwszy zastępca prezydenta Sosnowca; w czerwcu 2013 został członkiem Zarządu Województwa Śląskiego; 30 listopada 2014 roku w II turze wyborów prezydenckich w Sosnowcu uzyskał 63,16 proc. głosów i po raz pierwszy został prezydentem Sosnowca; reprezentuje Sosnowiec w Związku Miast Polskich, a także w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.



Andrzej DZIUBA: prezydent miasta Tychy od 2000 roku (niezależny); ostatnie wybory wygrał w pierwszej turze, zdobywając blisko 76 % głosów; członek Zarządu ZMP od 2010 roku; przewodniczący Zgromadzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii; absolwent Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej; były pracownik kopalni „Ziemowit” w Łędzinach (główny inżynier), DBT Scharf Polska (marketing i sprzedaż); były członek Zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce; honorowy kapitan reprezentacji Polski burmistrzów w piłce nożnej; w ciągu kilkunastu lat, razem ze swoim zespołem, zrealizował setki, a nawet tysiące projektów i inwestycji, dzięki którym miasto prężnie się rozwija; ma na koncie wiele wyróżnień i tytułów.



Mieczysław GOŁUŚKI: burmistrz Kartuz w latach 1990-1991, 2002-2006, i od 2014 roku (niezależny); członek Zarządu ZMP w V i VII kadencji; absolwent Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (politologia); studia magisterskie w zakresie zarządzania w administracji publicznej; leśniczy, strażak; zastępca burmistrza Kartuz w latach 1994-2000; w latach 2006-2014 - radny RM w Kartuzach; współuczestniczył w procesie zakładania w 1989 roku Komitetu Obywatelskiego, którego został przewodniczącym.



Jarosław GÓRCZYŃSKI: prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego od 2014 (niezależny); w 2018 roku wygrał w I turze uzyskując historyczne ponad 70% poparcie, wprowadzając jednocześnie 15 radnych do liczącej 23 osoby Rady Miasta; członek Zarządu ZMP już drugą kadencję; w latach 2006-2011 - wiceprezydent Ostrowca Św.; ukończył studia w zakresie elektroenergetyki na uczelni im. Kálmána Kandó w Budapeszcie, a także studia podyplomowe MBA (Uniwersytet Illinois w Chicago); od 1995 pracownik UM w Ostrowcu Św.; w latach 2002-2006 - przewodniczący rady osiedla Ludwików; współzałożyciel Stowarzyszenia Samorządowych Rad Osiedlowych i Gminnych; radny powiatu ostrowieckiego w 2006 roku; poseł na sejm RP VII kadencji.

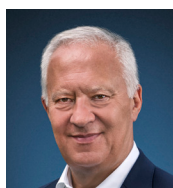


Bogusław KARAKULA: burmistrz Sokołowa Podlaskiego od 1998 roku (Zjednoczona Prawica); członek Zarządu ZMP już drugą kadencję; ukończył studia na Wydziale Transportu Politechniki Warszawskiej, studia podyplomowe w Instytucie Nauk Prawnych PAN w zakresie samorządu terytorialnego i europejskiego prawa samorządowego; pracował m.in. w PKS, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, Zakładzie Doskonalenia Zawodowego (na stanowisku dyrektora); prowadził własną działalność gospo-

darczą; od roku 1998 radny RM w Sokołowie Podlaskim; współautor wydawnictw historycznych i regionalnych; członek wielu lokalnych organizacji społecznych oraz zarządu Mazowieckiego Stowarzyszenia Gmin Na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego; prekursor wielu nowatorskich i pilotażowych rozwiązań prawno-ustrojowych w samorządzie gminnym.



Jacek KARNOWSKI: prezydent Sopotu od 1998 roku (niezależny); od 2007 do 2011 roku wiceprezes Związku Miast Polskich i delegat do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych przy Radzie Europy; członek zarządu ZMP od dwóch kadencji; współprzewodniczący Zespołu ds. Ustrojowych KWRiST; dr nauk ekonomicznych (Uniwersytet Gdański); absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, Studium Podyplomowego Prawa Samorządowego oraz Studium Zarządzania (UG) i Central Connecticut State University; od 1990 r. - radny i wiceprezydent Sopotu, w latach 1990-98 - radny Sejmiku Województwa Gdańskiego; współzałożyciel i członek władz Partii Konserwatywnej i Stronnictwa Konserwatywno Ludowego, w latach 2001-2008 związany z PO; laureat m.in. Nagrody im. Grzegorza Palki, nazywanej samorządowym „Oskarem” oraz trzykrotny lider rankingu prezydentów miast tygodnika Newsweek; członek nadzwyczajny Światowego Związku Żołnierzy AK; ratownik i założyciel sopockiego WOPR.



Tadeusz KRZAKOWSKI: prezydent Legnicy od 2002 roku (niezależny), wieloletni przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZMP; radny RM w Legnicy w latach 1990-2002 (jej przewodniczący i wiceprzewodniczący), od 1998 do 2002 z ramienia SLD radny i wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego; absolwent Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, studiów podyplomowych w Szkole Głównej Handlowej, Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej oraz na Wydziale Prawa i Administracji UW; nauczyciel dyplomowany; w 1993 r. został dyrektorem Zespołu Szkół Integracyjnych im. Piastów Śląskich w Legnicy; ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli; laureat wielu odznaczeń i nagród.



Adam LEWANDOWSKI: burmistrz Śremu od 2006 roku (niezależny); członek Zarządu ZMP już drugą kadencję; ukończył studia magisterskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, studia podyplomowe - nauki polityczne i podstawy informatyki (UAM), organizacja i zarządzanie instytucjami oświatowymi (PP) oraz samorząd terytorialny (UW), a także studia doktoranckie na AE w Poznaniu; poeta, tłumacz; nauczyciel, dyrektor szkoły, pracownik w UM w Śremie; realizuje działania przyczyniające się do poprawy jakości życia mieszkańców gminy Śrem; reprezentując swoje miasto działa aktywnie w stowarzyszeniach gmin i powiatów.



Jacek MAJCHROWSKI: prezydent Krakowa od 2002 roku; wiceprezes ZMP od 2011 roku (Centrolewica); prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk doktryn polityczno-prawnych; absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ, doktorat - 1974 roku, habilitacja - 1978 r., tytuł profesora - 1988 roku, od 1993 roku profesor zwyczajny nauk prawnych; w latach 1980-1986 - dyrektor Instytutu Religioznawstwa

UJ, 1987–1993 - dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ, 1996–1997 - wojewoda krakowski, 2001–2005 - zastępca przewodniczącego Trybunału Stanu; inicjator i współzałożyciel Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Frycza Modrzewskiego; członek m.in. Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz wielu naukowych towarzystw zagranicznych, między innymi elitarnego Associazione degli Storici Europei; 7 grudnia 2015 r. w Paryżu został wybrany współprezydentem Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR); jest autorem wielu opracowań naukowych oraz licznych książek historycznych, przede wszystkim dotyczących II Rzeczypospolitej.



Edward MANIURA: burmistrz Lublińca od 2006 roku (niezależny); magister - absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (Wydział Techniki), Politechniki Śląskiej (Wydział Transportu), Szkoły Głównej Handlowej (Podyplomowe Studia Europejskie) i Uniwersytetu Śląskiego (Podyplomowe

Studia Prawa i Administracji); w latach 1990–1998 burmistrz miasta i gminy Woźniki, w latach 1994–1998 - radny Rady Miasta Woźniki; poseł na Sejm RP (1997–2006); Przewodniczący Rady Powiatu Lublinieckiego (1998–2001); delegat do Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy (2005–2006).



Krzysztof MATYJASZCZYK: prezydent Częstochowy od 2010 roku (Centrolewica); z rekomendacji ZMP jest przedstawicielem Polski w Izbie Lokalnej Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych (CLRAE) przy Radzie Europy oraz współprzewodniczącym Zespołu ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli KWRIST; absolwent Politechniki Częstochowskiej; od 2002 do 2007 roku radny miasta Częstochowy, od 2007 do 2010 poseł na Sejm RP; wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Miast Laureatów Nagrody Europy - zrzeszającego laureatów Europe Prize, najwyższego wyróżnienia, jakie Rada Europy przyznaje samorządowi europejskiemu za zasługi na rzecz integracji i solidarności europejskiej; pełni funkcję członka zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów; doceniany przez niezależne gremia m. in. za kreatywność i profesjonalizm w organizowaniu finansowania i realizacji programu rozwoju inwestycyjnego miasta.



Anna MIECZKOWSKA, prezydent Kołobrzegu od 2018 roku (KO); absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu - nauczanie początkowe, Uniwersytetu Szczecińskiego - studia podyplomowe logopedia, Gnieźnieńskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Menedżerskiej - studia podyplomowe organizacja i zarządzanie w oświacie, Uniwersytetu Gdańskiego - studia podyplomowe neurologopedia, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie - studia podyplomowe zarządzanie i marketing w służbie zdrowia; 17 lat pracy w zawodzie nauczyciela; dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kołobrzegu (2007–2010); zastępca prezydenta Kołobrzegu (2010–2011), członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego (2011–2018); założycielka Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Przyjaciele Okruszka”.

Studia Prawa i Administracji); w latach 1990–1998 burmistrz miasta i gminy Woźniki, w latach 1994–1998 - radny Rady Miasta Woźniki; poseł na Sejm RP (1997–2006); Przewodniczący Rady Powiatu Lublinieckiego (1998–2001); delegat do Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy (2005–2006).



Beata MOSKAL-SŁANIEWSKA: prezydent Świdnicy od 2014 roku (Centrolewica); absolwentka magisterskich dziennych studiów dziennikarskich oraz podyplomowych studiów z zakresu integracji europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim; ponad 20 lat związana z lokalnymi, regionalnymi i ogólnopolskimi mediami - była m.in. sekretarzem redakcji i redaktorem naczelnym „Wiadomości Świdnickich”; współpracowała z tygodnikiem „Niedziela”, Polskim Radiem Wrocław czy gazetą „Słowo Polskie”; w wyborach samorządowych w 2010 roku z ramienia SLD uzyskała mandat radnej w Świdnicy; od lat zaangażowana w lokalne sprawy społeczne; jest inicjatorką akcji „Dobra Gwiazdka”; współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi; współzałożycielka Stowarzyszenia Kobiet w Świdnicy.



Andrzej PIETRASIŁ: burmistrz Płońska w latach 1992–1998 i od 2002 roku (niezależny); od 2011 roku skarbnik ZMP i członek Zespołu ds. systemu finansów publicznych KWRIST; radny Rady Powiatu Płońskiego w latach 1998–2002; absolwent Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego,

Podyplomowego Studium Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego UW oraz SGH (finanse publiczne); w latach 1999–2002 dyrektor ZO w MF; członek założyciel Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej; przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju (od 2013 r.); laureat wielu nagród i wyróżnień, m.in. Nagrody im. Grzegorza Palki za działania samorządowe o zasięgu międzynarodowym (2014).



Piotr PŁUDOWSKI: burmistrz Łukowa od 2018 roku (niezależny); radny Rady Miasta Łukowa w latach 2014–2018; znany z działalności społecznej i charytatywnej; do niedawna nauczyciel i przedsiębiorca, a od lat miłośnik motoryzacji; dwukrotny Mistrz Polski Pojazdów Zabytkowych Polskiego Związku Motoryzacyjnego; członek stowarzyszenia Bears Riders, stowarzyszenia Nasze Dziedzictwo i stowarzyszenia Alternatywa dla Łukowa; „Człowiek Roku 2017” w plebiscycie tygodnika Wspólnota Łukowska i portalu Łuków24.pl, laureat plebiscytów „Kryształowe Magnesy 2015” telewizji Magnesy.TV.



Piotr PSIKUS: burmistrz Kępna w latach 1990–2010 i od 2014 roku; od 2015 roku członek Zarządu ZMP; absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu, Wyższej Szkoły Bankowej; ukończył studia podyplomowe z zakresu administracji samorządowej i zarządzania na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz studia MBA I stopnia; urzędnik samorządowy; od 1998 do 2002 r. - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kępińskiego, radny Rady Miejskiej w Kępnie w kadencji 2010–2014; w latach 2012–2014 - zastępca burmistrza Wieruszowa; jest w trakcie pisania doktoratu na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie; wykładowca w Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich w Koninie; laureat wielu odznak i wyróżnień.

Opracowała **J. Proniewicz**

Media o modelu

Nowe wynagrodzenia dla samorządowców

Prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz złożył 30 stycznia na ręce współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ze strony rządowej, Pawła Szefermakera, projekt nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych, który zmienia zasady wynagradzania osób kierujących polskimi samorządami.

Nowowy model wynagradzania samorządowców był szeroko promowany w mediach. Przygotowany przez ZMP projekt wprowadza sprawiedliwe, jasne i czytelne zasady dotyczące wysokości wynagrodzeń pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru.

Oto, niektóre reakcje i komentarze mediów:

System jest zły

„- Obecny system jest zły, niesprawiedliwy, nieuczciwy. Proponujemy zwiększenie wysokości wynagrodzeń, żeby odejść od sytuacji, że wójt, burmistrz, prezydent miasta jest daleko w tyle, jeśli chodzi o wynagrodzenie w mieście – podkreślał Zygmunt Frankiewicz.

Z danych ZMP wynika, że prezydent Warszawy jest dopiero na 245 miejscu, jeśli chodzi o miejskie zarobki. Wyprzedza go 208 pracowników magistratu i 37 członków zarządu jednoosobowych spółek m.st. Warszawy. Prezydent Lublina zarabia gorzej od 9 pracowników urzędu miasta, 12 pracowników spółek miejskich i 14 członków zarządu spółek miejskich.”

TVN24 Bis, 30 stycznia

Tomasz Fenske: Zarobki samorządowców
- Radio TOK FM, 30 stycznia

Związek Miast Polskich: system wynagradzania w samorządach do zmiany
- Rzeczpospolita, 31 stycznia

Aleksandra Rogala: Samorządowcy walczą o wyższe pensje

„Związek miast przygotował projekt ustawy, która ma podnieść zarobki m.in. wójtom, prezydentom i burmistrzom miast. (...) Samorządowcy nie mają inicjatywy ustawodawczej. Liczą, że rząd – który ledwie pół roku wcześniej, obciął im pensje średnio o 20 proc. – przychyli się do ich pomysłów.”

Puls Biznesu, 4 lutego

Andrzej Dziuba: potrzebna dyskusja o płacach samorządowców

„- Chodzi o wprowadzenie mechanizmów, które uniezależnią od kaprysu kogokolwiek płace ludzi, którzy nie są politykami, a wykonują bardzo odpowiedzialną pracę – mówił w Radiu eM prezydent Tychów Andrzej Dziuba. (...) - Jesteśmy gospodarzami miast, odpowiedzialność i ryzyko, jakie ponosimy są nieadekwatne do płac – dodał prezydent.”

Radio eM, 4 lutego

Wioletta Kruk: Prezydenci zarabiają mniej niż ich podwładni

„(...) - Obecna sytuacja jest trudna do zaakceptowania. Myślę, że nie muszę nikogo przekonywać, że system jest zły, szkodliwy, niesprawiedliwy, wręcz nieuczciwy – ocenił Prezes Związku Miast Polskich, Zygmunt Frankiewicz. ZMP właśnie złożył projekt nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych, zawierający nowy model wynagradzania prezydentów, burmistrzów i wójtów. Jego główne założenia zakładają uregulowanie kwestii wynagrodzeń w ustawie, a nie w łatwym do zmiany rozporządzeniu; oparcie systemu o przeciętne wynagrodzenie w gospodarce na podstawie danych GUS; zróżnicowanie płac w zależności od województwa oraz od wielkości danej jednostki.”

Super Nowości, 4 lutego

Bartosz Wojsa: Rząd obniżył pensje prezydentom. Ile więc zarabiają dzisiaj?

„Frankiewicz jako prezes ZMP 30 stycznia złożył projekt nowelizacji ustawy o pracownikach samorządowych, uznając, że obecny model wynagradzania jest niestabilny i oparty na niejasnych kryteriach (...). - Utrzymanie takiego systemu może w niedługim czasie prowadzić do szeregu niekorzystnych zjawisk i patologii – podawano.

Podobnego zdania jest prezydent Katowic Marcin Krupa, który popiera złożenie wniosku przez Związek Miast Polskich. - Wydaje mi się, że to dobry ruch ze strony ZMP, jeśli chodzi o kwestie przygotowania nowej ustawy dotyczącej wynagrodzenia nie tylko w branży samorządowej, ale również administracji państwowej – mówi Krupa.”

Dziennik Zachodni, 8 lutego

Janusz Król: Uwagi nad ustawą o wynagrodzeniach pracowników samorządowych z wyboru

„Bardzo dobrze się stało, że Związek Miast Polskich wyszedł z inicjatywą ustawowego

uregulowania wynagrodzeń samorządowych pełniących funkcje z wyboru. Świetnie, że przedłożono gotowy projekt ustawy z rzeczowym uzasadnieniem zgodnie z zasadami dobrej legislacji. Na tę inicjatywę długo czekałem (...).”

Wspólnota, 9 lutego

Ewelina Oleksy: Prezydenci i burmistrzowie chcą więcej zarabiać. Mają już projekt ustawy

„(...) Obowiązujące ograniczenia wysokości płac sprawiają, że są one nie tylko drastycznie niższe od tych oferowanych na stanowiskach kierowniczych w sektorze prywatnym, ale prowadzą do tego, że w dużych miastach prezydent zarabia mniej od wielu swoich podwładnych. W sopockim samorządzie zarobki wyższe od prezydenta Jacka Karnowskiego osiąga 19 osób. W gdyńskim lepiej od prezydenta Wojciecha Szczurka zarabiają 22 osoby.”

Dziennik Bałtycki, 18 lutego

Marcin Darda: Czy prezydent miasta, burmistrz oraz wójt będą zarabiać więcej?

- Dziennik Łódzki, 19 lutego

Sławomir Sowa: Prezydenci, burmistrzowie i wójtowie zasługują na podwyżki

„Związek Miast Polskich chce wyższych wynagrodzeń dla prezydentów, burmistrzów i wójtów. I ma rację. (...) Czy prezydent Łodzi powinna zarabiać 22 tysiące złotych, a prezydenci takich miast jak Bełchatów, Sieradz czy Zduńska Wola po 16 tysięcy? A dlaczego nie?

Projekt Związku Miast Polskich ma większy sens niż zarządza w zeszłym roku obniżka uposażeń samorządowców o 20 procent zarządza przez prezesa PiS. Tamta obniżka była karą za nagrodowe ekscesy ekipy prezesa, a rykoszetem dostali samorządowcy. Podwyżki dla prezydentów, burmistrzów czy wójtów mogą drażnić, ale trzeba pamiętać, że od czasu wprowadzenia bezpośrednich wyborów, to na nich spoczywa największa odpowiedzialność.”

Ekspres Ilustrowany, 21 lutego

Prezydent zarabia mniej od swoich podwładnych. Samorządowcy chcą zmian w płacach

- Dziennik Łódzki Tygodnik, 22 lutego

Dominik Krzysztofowicz: ZMP chce podwyższyć pensje w samorządzie na podstawie wyboru

- Wspólnota, 23 lutego

Płace na stanowiskach kierowniczych wymagają rewizji

- Rzeczpospolita, 5 marca

Opracowała **J. Proniewicz**

Z Komisji Wspólnej...

Samorządy jak bankomaty

Negatywna opinia o nowelizacji Karty Nauczyciela ze względu na nierzetelnie policzone skutki podwyżek dla nauczycieli, powrót do rozmów o cenach energii elektrycznej oraz propozycje nowelizacji ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego - to główne wątki dyskusji podczas Komisji Wspólnej 27 marca br.

Negatywną opinię wydała Komisja Wspólna dla rządowej propozycji nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela, która dotyczy przyspieszenia podwyżek dla nauczycieli. Powodem są nierzetelnie policzone skutki finansowe dla JST, w tym zupełne pominięcie skutków podwyżek dla nauczycieli przedszkolnych. Samorządowcy zwrócili także uwagę na niedoszacowanie wcześniejszych podwyżek w roku 2018 i 2019 (które kumuluje się przy obliczaniu każdej kolejnej transzy). Stanowczo sprzeciwili się wprowadzeniu obowiązku corocznego uchwalania regulaminów wynagradzania nauczycieli oraz zmian w ustawie o dochodach JST, w myśl których dodatki za wyróżniającą pracę oraz świadczenia na start dla nauczycieli stażystów staną się zadaniem własnym samorządów, finansowanym z dochodów własnych.

- Nie mamy nic przeciwko podwyżce wynagrodzeń, nauczyciele powinni być godnie wynagradzani – zaznaczył **Marek Olszewski**, współprzewodniczący zespołu oświatowego KWRiST. – Niemniej jednak obawiamy się, że kalkulacja nie została przeprowadzona rzetelnie i że my jako kasjer nie otrzymamy na nie stosownych środków.

Z kolei sekretarz strony samorządowej, **Andrzej Porawski** dodał, że są już dane dotyczące finansowania oświaty za 2018 r. z Ministerstwa Finansów. Zaznaczył, że samorządowcy systematycznie analizują sytuację finansową JST, w tym oświatową. Z analiz tych wynika, że od 2004 r., kiedy powstał obecny system finansów samorządowych, stale rośnie luka finansowa między subwencją oświatową a wydatkami na oświatę. Znacząco zwiększyła się ona w 2017 r., a w 2018 r. - wzrosła dramatycznie. Po zakończeniu analiz samorządowcy prześlą je do premiera **Mateusza Morawieckiego** oraz ministra finansów, **Teresy Czerwińskiej** z prośbą o podjęcie wspólnej dyskusji dotyczącej finansowania oświaty.

- To jest także w interesie ministerstwa edukacji, ponieważ uważamy, że edukacja powinna

dostać więcej pieniędzy – powiedział Porawski i zaprosił stronę rządową na debatę o oświacie, zaplanowaną na 11 kwietnia w Warszawie.

Edukacja jest zadaniem własnym samorządu po zmianach ustrojowych - przypomniła wiceminister edukacji, **Elżbieta Machałek**. I zapewniła, że nowelizacja ustawy ma na celu umożliwienie sfinansowania nauczycielom trzeciej transzy podwyżek. - Dlatego dziwię się, bo wiem, że samorządy popierają nauczycieli, jeśli chodzi o podwyżki (...) Wiemy też, że przy wzroście gospodarczym wzrastają dochody samorządu, więc nawet z tego powodu wiele z nich decyduje się dofinansować oświatę - dodała.

- Od 20 lat jestem starostą i pierwszy raz usłyszałem tego typu wypowiedź. Pani mówi, że



Państwo traktujecie nas jak bankomaty – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański podczas marcowego spotkania Komisji Wspólnej.

Fot. H. Hendrysiak

oświata to jest nasze zadanie własne. Tak. Tylko państwo traktujecie nas jak bankomaty – ripostował **Jan Grabkowski**, starosta poznański, pełniący z ramienia ZPP funkcję współprzewodniczącego Komisji Wspólnej. Samorządowcy przypomnieli, że nie tylko koszty reformy oświatowej były niedoszacowane, również przy podwyżkach dla nauczycieli nie bierze się pod uwagę 233 tysięcy pracowników obsługi administracyjno-technicznej szkół, którzy też oczekują zwiększenia wynagrodzeń. A przecież samorządy muszą realizować jeszcze inne zadania własne. Chciałyby też móc realizować zadania związane z rozwojem.

Na wniosek Związku Miast Polskich Komisja Wspólna powróciła do rozmów o cenach energii elektrycznej. W styczniu został powołany specjalny zespół roboczy przy ministrze energii, który jednak przez 2 miesiące nie zebrał się ani razu. Tymczasem problemy wcale się nie skończyły, samorządy od stycznia br. płacą wyższe stawki za prąd.

Minister energii, **Krzysztof Tchórzewski** zapewnił, że jest gotowy do rozmów. Ustalono, że zespół spotka się 10 lub 11 kwietnia br. Samorządowcy chcą podczas spotkania omówić konkretne przykłady z miast i gmin - jak zmieniały się ceny energii od ubiegłego roku i jak wyglądają rozmowy z firmami energetycznymi.

Poza tym chcą się dowiedzieć - jak mówił **Marek Wójcik**, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji - czy ustawa będzie zmieniać po konsultacjach z Unią Europejską, zwłaszcza w kwestii udzielania pomocy publicznej dla przedsiębiorców dostarczających energię. Zgłosił też postulat, by przesunąć wstecz termin 30 czerwca 2018 r. dotyczący podpisania umów, bo wiele JST podpisywało je maju ub.r.

Kilka miesięcy po wejściu w życie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności samorządowcy zgłosili wniosek o jej znulizowanie. Konieczne jest wydłużenie terminu wydawania

zaświadczeń o przekształceniu. W dużych miastach, np. Łodzi czy Wrocławiu, by zdążyć do końca br., jak każe ustawa, trzeba by wydawać około 800 zaświadczeń dziennie, a w Warszawie - aż 2000!

- Od początku sygnalizowaliśmy, że nie ma praktycznej możliwości wydania tak ogromnej liczby zaświadczeń w ciągu 12 miesięcy. W pierwszym kwartale br. we Wrocławiu, gdzie proces przebiega sprawnie wydaliśmy 4,5 tysiąca zaświadczeń, co stanowi zaledwie 3% ze 135 ty-

sięcy spraw - mówił **Lech Filipiak**, przedstawiciel UM Wrocławia. Jeśli samorządy nie zdążą, mieszkańcy mogą zostać pozbawieni preferencyjnego prawa przekształcenia tych gruntów, bo ustawa uzależnia wysokość bonifikat od roku, w którym nastąpiło przekształcenie.

Miasta zgłosiły też wniosek o rezygnację z wymogu uzyskania zgody na zakup nieruchomości przez cudzoziemców w procesie przekształcania, jeśli zgoda była wcześniej wydana dla nieruchomości. Samorządy nie mają skutecznych narzędzi weryfikacji, czy ktoś jest cudzoziemcem czy nie. Kolejny postulat dotyczy umożliwienia wydawania zaświadczeń o pomocy de minimis na dzień wydania zaświadczenia, ale z datą późniejszą, bo potrzebują czasu na zbadanie statusu i sytuacji przedsiębiorcy.

Przedstawicielka Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju zapewniła, że po dokonaniu analiz, w drugiej połowie roku zapadnie decyzja o ewentualnej nowelizacji.

hh

Przełamywać bariery

Strategia rozwoju sportu – 3 razy WIN



Z Piotrem Mateckim, Prezesem SportWin, organizatorem Forum Sportu i Biznesu rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Zajmuje się Pan przygotowywaniem strategii rozwoju sportu. Od czego należy wyjść przygotowując strategię rozwoju sportu w mieście?

- Przede wszystkim musimy sobie odpowiedzieć na kilka pytań: po co w ogóle sport, w jakim kierunku zmierzamy, jakie mamy zasoby, czym już dysponujemy, czy organizacje sportowe, które rozwijają sport w naszej miejscowości mają potencjał, czy są dobrze zorganizowane, czy wizerunkowo pozytywnie czy negatywnie wpływają na postrzeganie miasta? I generalnie, przygotowując strategię dla różnych miast zaczynamy od warsztatu strategicznego, na którym analizujemy te kwestie. Dobrze, żeby taki warsztat odbył się z udziałem osób z zewnątrz, profesjonalistów, którzy spojrzą nieco inaczej na sport.

- A nie tylko urzędników, tak?

- Tak, nie tylko urzędników i nie tylko ludzi z danego miasta, bo wiadomo – ktoś może mieć lepsze relacje z lokalnym klubem itp. Podczas warsztatu robimy analizę SWOT i analizujemy szanse i zagrożenia, a także możliwości finansowe. Następnie budujemy strategię marketingową, czyli wyznaczamy sobie cele, określamy misję i wizję rozwoju sportu, a także konkretne kroki,

jak to zrealizować. Warto wyznaczyć parę priorytetów, to może być np. budowa infrastruktury albo rozwój sportu profesjonalnego, który w Polsce nadal często żyje tylko dzięki pieniądзом publicznym. Jest też aspekt amatorski i społeczny sportu i wreszcie jest sport powszechny, realizowany przez organizacje pozarządowe i lokalne kluby, które miasto musi wspierać. Trzeba sprawdzić, jak te kluby się rozwijają organizacyjnie, czy np. nie szkodzą wizerunkowi miasta, czy nie stawiają prezydenta „pod ścianą” – jeśli nie da więcej pieniędzy, to zrobią szum medialny czy po prostu popularny dziś hejt.

To, co mnie zaskakuje jak porównuję strategię zagraniczne, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii, Australii czy USA, to że główny nacisk przy budowie strategii kładą jednak na zdrowie. U nas te dwa pojęcia: sport i zdrowie nie są jeszcze tak bardzo połączone ze sobą. A sport powinien być profilaktyką. Nawet jeśli mamy w Polsce ciekawe projekty, takie jak „W.f. z klasą”, to jest ich bardzo mało w skali całego kraju.

- Jak uaktywniać zwykłych mieszkańców, żeby nie siedzieli na kanapie i nie oglądali meczy w telewizji, ale poszli poćwiczyć?

- No właśnie tu jest klucz – połączenie sportu ze zdrowiem. To powinien być priorytet dla wszystkich władz, ponad podziałami politycznymi. Zmierzam do tego, że dobrze byłoby wydzielić strategię zdrowia i sportu, czyli edukacji fizycznej, wychowania fizycznego – tak przecież kiedyś dobrze prowadzonego w szkołach. Musimy nie tylko przeciwdziałać nadwadze wśród dzieci, ale poprawiać ich sprawność. A kiedy dziecko zaangażuje się w sport? Gdy będzie miało idola w postaci trenera, a najlepiej – rodzica. Jest bardzo niewiele projektów, które angażują rodziców i dzieci w rekreacyjne uprawianie sportu. Mało miast wychodzi z inicjatywami, jak wyciągnąć ludzi z domów, by wspólnie poćwiczyć. Do tego dochodzą nowoczesne media, e-sport, które dodatkowo utrudniają wyciągnięcie dzieci z domu. Tu kluczowa jest rola dobrych nauczycieli, którzy uświadomią rodzicom i dzieciom, jak ważny jest ruch dla zdrowia.

- Może warto korzystać z zagranicznych doświadczeń?

- Jest taki bardzo ciekawy projekt z Wielkiej Brytanii, który skupia już tysiące szkół. Polega on na tym, że w pewnym momencie dnia lekcje są przerywane i dzieci na 15 minut wychodzą na zewnątrz pobiegać – w ubraniach, w których przyszły do szkoły. A zaczęło się od tego, że wyszła jedna pani od w.f.-u i biegła z dziećmi. Teraz wciągnęła w to cały kraj, jest to już projekt marketingowy z dużymi pieniędzmi. Rola miasta jest też w tym, by

wzbudzać taką potrzebę u mieszkańców. Dobrym pomysłem jest angażowanie się w partnerstwo publiczno-prywatne. Sport w miastach, moim zdaniem, w tym kierunku zmierza, np. jeśli chodzi o budowę i utrzymanie obiektów sportowych czy realizację projektów. Nie bójmy się wpuszczać firm komercyjnych. Jeśli nie stać nas na realizację projektów, to dzielimy się po prostu partnerstwem.

- Od czego zacząć?

- Nie można zmian wprowadzać z dnia na dzień. Po to jest strategia, by określić obszary i działania. Świetnym przykładem zastosowania dobrych rozwiązań jest miasto Hull w Wielkiej Brytanii, które przygotowało profesjonalną strategię rozwoju sportu. W jej ramach wypracowano główne cele, podzielone na kilka głównych obszarów tematycznych. Do każdego z nich zaplanowano kilka wydarzeń, ze 2-3 akcje rocznie. Celami były np. spadek liczby dzieci z nadwagą w danej dzielnicy, a w Hull mają tak dokładne badania, że wiedzą, jaką nadwagę mają mieszkańcy, w którym obszarze miasta!

U nas brakuje i badań diagnozujących problemy, i monitoringu poprawy efektów. Trzeba też oddzielić kwestię prospołeczną edukacji fizycznej od sportu profesjonalnego. To miasta coraz częściej robią. Jednak powinny być też na obie części zrównoważone budżety, bo klub lokalny, który angażuje około stu osób spośród mieszkańców, dostaje np. milion złotych na sezon. Za te pieniądze można zrobić świetną akcję dla mieszkańców, dzięki której będą zdrowsi i bardziej zadowoleni, a burmistrz zwiększy swój elektorat. To jest bardzo prosta strategia – „3 razy win”. Może warto poświęcić budżet na jakiś klub sportowy, który nie rozwija się organizacyjnie... Musimy zaangażować dzieci w uczestnictwo sportowe i dopiero wtedy możemy budować kluby sportowe. Dlatego potrzebujemy dobrych trenerów, dobrego przygotowania szkoły, zaangażowanych rodziców – bo to oni są tu numerem 1.

Porównując budżety na sport w małych i dużych miastach, widzimy, że te małe przeznaczają procentowo na zajęcia sportowe więcej niż duże. Dlatego warto przygotowując strategię porównać się do innych miast o podobnej wielkości. Niezwykle ważne jest też, by funkcjonować w nowych mediach, typu Facebook, Instagram. Bo co z tego, że mamy fajny pomysł, jeśli nie dotrzemy z nim do odbiorców?

Ważne jest, by strategia określała cele krótko- i długoterminowe, które realizuje się etapami, by działania nie były rozproszone. I ważne też, by miasta robiły swoje badania dotyczące aktywności fizycznej mieszkańców, problemu nadwagi itp. Może jest tu rola Związku Miast Polskich?

- Gdyby miał Pan dać miastom jedną radę wynikającą z Pańskich doświadczeń?

- Nie dać się zastraszyć lokalnym klubom, które od lat rozdawały karty w sporcie. Zrobić nowe otwarcie, rozpocząć dyskusję, najlepiej właśnie podczas warsztatów. Przygotowałem strategię rozwoju sportu dla jednego

z mniejszych miast Polsce i tam świetnie wyszły warsztaty z klubami sportowymi. Poczuły się docenione, podzieliły się swoją wiedzą i, co ważne, zrozumiały, że nie ma potrzeby budowy stadionu piłkarskiego. Okazało się, że w badaniach mieszkańców pierwszą potrzebą są ścieżki rowerowe, kolejne to sta-

dion lekkoatletyczny i hala sportowa, a dopiero potem – stadion piłkarski. Zachęcam więc do robienia badań, bo dzięki nim prezydent czy burmistrz może służyć większości mieszkańców. Ale siła przekazu medialnego często zmienia postrzeganie potrzeb... Nie należy się więc bać przełamywania barier.

Samorządy największym sponsorem sportu

Forum Sportu i Biznesu

Zarządzanie sportem na poziomie miasta i regionu wymaga dużego doświadczenia i wiedzy, bez których długofalowe sukcesy sportowe i promowanie aktywności fizycznej wśród mieszkańców jest niemożliwe - uważają organizatorzy Forum Sportu i Biznesu, które 13 marca br. po raz trzeci odbyło się w warszawskim Centrum Olimpijskim PKOl.

Dlatego też jeden z czterech bloków tematycznych dotyczył właśnie rozwoju sportu w samorządach, w tym zaangażowania mieszkańców. Wzięli w nim udział przedstawiciele miast i regionów odpowiadający za sport, współpracę z organizacjami sportowymi, a także zarządzający obiektami sportowymi.

Wyzwania

Samorządy są jednym z ważniejszych sprzymierzeńców w walce z bezruchem, z siedzącym trybem życia, który niedługo stanie się największym zabójcą na świecie. O tym jak sprawić, by grono aktywnych ludzi się powiększało mówił **Jakub Kalinowski**, Prezes Fundacji V4Sport, której celem jest aktywizacja społeczeństwa. Zaczął jednak od stanu obecnego, a dane są zatrważające – na krześle spędzamy coraz więcej czasu, każde kolejne pokolenie jest w związku z tym coraz mniej sprawne.

Jeszcze 30-40 lat temu ruch był naturalnym sposobem spędzania czasu wolnego wśród dzieci i młodzieży, wtedy karą był zakaz wyjścia na dwór. Dziś doszliśmy do sytuacji, że dzieci wolą spędzać czas w domu, przy komputerze czy smartfonie, a na dwór wychodzą za karę. I to wszystko, mimo świetnej i stale polepszającej się infrastruktury sportowej: nowoczesnych placów zabaw, boisk sportowych, basenów czy ścieżek rowerowych. Skutki niskiej aktywności są nie tylko zdrowotne (choroby wieńcowe, cukrzyca typu II, rak piersi, depresja), ale i związane z nimi - ekonomiczne, wyliczone dla Polski na około 2 mld zł rocznie. Naukowcy wyliczyli, że gdyby co drugi Polak zaczął

się ruszać, dałoby to rocznie oszczędności na poziomie 440 mln zł.

Zacznijmy od dzieci

Dlatego trzeba intensywnie myśleć, jak odwrócić niekorzystny trend. Od czego zacząć w samorządach? Od dzieci. Już ponad 30% ośmiolatków ma zbyt dużą masę ciała, a zaledwie 21% dziewcząt i 24% chłopców spełnia zalecane normy Światowej Organizacji Zdrowia mówiące o tym, że winny zażywać ruchu przynajmniej przez godzinę dziennie. Przy czym nie chodzi tu o godzinę treningu czy zajęć w.f., lecz ruchu w ogóle! Jak pokazują badania naukowe, już po 20 minutach ruchu na świeżym powietrzu uaktywniają się obszary mózgu odpowiedzialne m.in. za myślenie. Dlatego na „obudzeniu” mózgów dzieci i młodzieży winno zależeć polonistom, matematykom, rodzicom, nie tylko nauczycielom w.f. Zależy na tym samorządom, które chwytają się różnych sposobów na uaktywnienie dzieci, również tych niezainteresowanych sportem.

W ubiegłym roku Wiedeń rozpoczął program pilotażowy zamykania dla ruchu samochodowego kilku ulic wokół szkoły między 7.15 a 8.15, co ma zmusić uczniów do aktywnego dotarcia do szkoły. Przy realizacji tego typu działań kluczowe jest szerokie informowanie wszystkich zainteresowanych stron: nauczycieli, rodziców, uczniów oraz okolicznych mieszkańców, by zyskać ich poparcie, mieć ich po swojej stronie. Podobny pomysł wprowadzony w Poznaniu wywołał bowiem gwałtowny bunt rodziców, którzy nie wiedzieli, dlaczego nagle nie mogą podjechać z dziećmi pod samą szkołę. W Wielkiej Brytanii z kolei przyjęto się pomysł tzw. spacerującego autobusu - odprowadzania dzieci pieszo do szkoły przez dyżurnych rodziców, bez względu na pogodę. Po jakimś czasie do akcji włączyła się szkoła, a potem - samorząd lokalny. U nas wraca się do starych, dobrych sposobów aktywnego docierania do szkoły: na rowerze, hulajnodzie, pieszo. Szkoły muszą zadbać o stojaki rowerowe i ewentualnych „przeprowadzających” przez niebezpieczne skrzyżowania.

Kolejne rozwiązania dotyczą aktywnego spędzania szkolnych przerw – tu świetnym pomysłem mogą się okazać przyznawane przez miasto mikrogranty, np. na zakup tzw. koszy aktywności, ustawionych na szkolnych korytarzach, w których znajdują się np. piłki.

Najnowsze badania

Inwestycja w dzieci jest strategiczna, samorządy jednak inwestują w rozwój aktywności fizycznej wszystkich mieszkańców. Fakt ten potwierdzają twarde dane finansowe, które wskazują, że same stolicy województw wydały na to w ubiegłym roku blisko 1,5 mld zł. To samorządy wraz ze Skarbem Państwa są największymi sponsorami sportowymi w Polsce. Mówił o tym **Jakub Świśtowski**, dyrektor zarządzający w agencji Sponsoring Insight, która w grudniu 2018 roku przeprowadziła badania metodą CAWI (ankiet internetowych) w wydziałach zajmujących się sportem w stolicach województw oraz w urzędach marszałkowskich ([prezentacja J. Świśtowskiego](#)).

Wśród najważniejszych dla samorządów celów realizowanych przez sport są: zagospodarowanie czasu wolnego oraz uczestnictwo w życiu rekreacyjno-sportowym miasta, podniesienie świadomości profilaktyki zdrowotnej i propagowanie idei aktywnego trybu życia wśród mieszkańców, a także – podniesienie atrakcyjności miasta/regionu jako miejsca do zamieszkania. Cele te chcą osiągnąć poprzez rozbudowę infrastruktury sportowej, organizację dużych wydarzeń sportowych oraz zajęcia sportowe dla dzieci i dorosłych.

W ubiegłym roku miasta wydały na to łącznie 1,47 mld zł, czyli nominalnie o 3,1% więcej niż rok wcześniej. Niepokojący jednak jest spadek tych wydatków w porównaniu do całości wydatków - o 2,88%. Niepokoi także - wśród czynników mogących zahamować rozwój sportu - zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży uprawiającej sport.

Z kolei pozytywnym zaskoczeniem jest gwałtowny wzrost świadomości prozdrowotnej wśród mieszkańców, który zdaniem respondentów zwiększył się w ciągu roku z 22% do 62,5% w wyniku realizacji strategii rozwoju sportu.

Problematyką tegorocznego Forum, poruszaną podczas pozostałych bloków tematycznych był globalny trend w biznesie sportowym - budowanie więzi i angażowanie kibica sportowego.

hh

Edukacja

Wypożyczenie nowych sal także dla miast

Podczas posiedzenia Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRIST 19 marca br. w Warszawie przedstawiciel ZMP interweniował w kwestii Kryteriów podziału rezerwy 0,4% na rok 2019.

Chodziło o kryterium VI – czyli dofinansowanie doposażenia do pomieszczeń do nauki w nowo wybudowanych obiektach publicznych szkół oraz pomieszczeń pozyskanych w wyniku adaptacji. W pierwotnym przepisie dotyczyło wyłącznie szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych. Dzięki interwencji będzie możliwe także dla szkół podstawowych.

W ramach tego kryterium można uzyskać dofinansowanie na sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne do nowych pomieszczeń do nauki zaadaptowanych z innych pomieszczeń szkolnych, niepełniających dotychczas funkcji dydaktycznych lub pomieszczeń do nauki w nowo wybudowanych (przekazanych do użytkowania w miesiącach X-XII 2018 r. lub w miesiącach I-IX 2019 r.) obiektach szkół (placówek) publicznych prowadzonych (dotowanych) przez jednostki samorządu terytorialnego. W trakcie posiedzenia zespołu zgłoszono jeszcze uwagę do kryterium V (doposażenie gabinetów przyrodniczych). Ze względu na to, że dotyczy finansowania skutków reformy, MEN winno znaleźć na to środki w innych rezerwach, a nie z pieniędzy samorządowych.

Zamówienia publiczne

„In house” zostaje

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii wspólnie z Urzędem Zamówień Publicznych przeprowadziło konferencję uzgodnieniową dotyczącą projektu nowej ustawy – Prawo zamówień publicznych. Prezes UZP oraz reprezentanci resortu stwierdzili, że będą bronić dotychczasowych rozwiązań dotyczących in house.

Przez trzy dni (13-15 marca) uczestnicy konsultacji społecznych mogli przedstawiać argumenty w nawiązaniu do zgłoszonych wcześniej uwag do nowej ustawy – Prawo Zamówień Publicznych. Była ich rekordowa wręcz liczba. Samo tabelaryczne zestawienie uwag liczy sobie 700 stron – strona samorządowa zgłosiła ich ok. 200. Sam projekt jest też ogromny, ponieważ zawiera po-

nad 600 artykułów. MPiIT zakłada, że nowe przepisy wejdą w życie z początkiem 2020 r. Ożywioną dyskusję podczas konferencji uzgodnieniowej wzbudziły regulacje dotyczące zamówień in house. Zdaniem przedsiębiorców należy zaostrzyć warunki dotyczące tych zamówień. Zaproponowali, aby podwyższyć próg realizacji usług z 90 do 95% (podmiot musiałby świadczyć 95% działalności tylko dla JST). Zarzucono, że in house jest często nadużywaną procedurą, a firmy komunalne nie mają własnego potencjału i dlatego szukają zewnętrznych podwykonawców lub tworzą spółki-córki.

Podczas spotkania przedstawiciel Związku Miast Polskich stwierdził, że nie ma żadnych przesłanek, że in house nie działa i postulował nawet obniżenie progu do 80 proc. Po dyskusji na ten temat ostatecznie Prezes UZP oraz reprezentanci resortu stwierdzili, że będą bronić dotychczasowych rozwiązań dotyczących in house. W projekcie pozostawiono regulacje prawie niezmiennione. Tak jak jest to obecnie, spółka komunalna chcąc otrzymać z wolnej ręki zlecenie od własnej gminy będzie musiała ponad 90 proc. działalności świadczyć na jej rzecz.

Gospodarka komunalna

Realna gospodarka obiegu zamkniętego

Bez realnej, a nie teoretycznej, gospodarki obiegu zamkniętego, nie rozwiąże się problemu gospodarki odpadami – mówił 21 lutego Marek Wójcik podczas sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która rozpatrywała Informację Ministra Środowiska na temat zagospodarowania odpadów komunalnych.

Przedstawiciel ZMP zaapelował o wprowadzenie takich regulacji, które spowodują, że recykling będzie się po prostu opłacał. Jest – jego zdaniem – mnóstwo ciekawych przykładów w Europie, gdzie wykorzystanie surowca wtórnego do produkcji, np. papieru, wyrobów plastikowych, jest oczywistością. – *My takich norm nie mamy. I dopóki tego elementu nie uda się zatrzeć, bez przerwy będziemy mieli kłopot ze wskaźnikami, które proponuje nam Unia Europejska. I te 90% w 2035 r. wydaje się być jednak bardzo abstrakcyjne. Dlatego proszę o to, żeby potraktować tę gospodarkę obiegu zamkniętego poważnie i wprowadzić przepisy, które będą realnie zbliżały nas do tego, że rzeczywiście będziemy mieli z nią do czynienia* – mówił M. Wójcik. Zwrócił się także z prośbą do resortu, aby odstąpił od rozwiązania polegającego na tym,

że trzeba będzie odrębnie realizować postępowania przetargowe na odbiór i na recykling. Podjął również wątek spalarni. W jego opinii konieczna jest rozważa. Można wygaszać pewne rozwiązania, ale musi być zapewniony odpowiedni okres przejściowy. W gospodarce odpadami rewolucja nie jest wskazana.

Rewitalizacja i rozwój

Potrzebne efektywniejsze działania

Sejmowa Komisja ds. Kontroli Państwowej 19 lutego zajęła się informacją NIK o rozwiązywaniu problemów społeczno-ekonomicznych mieszkańców miast dotkniętych skutkami zmian gospodarczych. Przedstawiciel ZMP zgłosił uwagę, że Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju powinno równolegle do programów europejskich uruchamiać także dla tych miast programy narodowe.

Zdaniem NIK w raporcie o wynikach kontroli rozwiązywania problemów społeczno-ekonomicznych mieszkańców miast istotnie dotkniętych skutkami zmian gospodarczych, pomimo podejmowanych przez samorządy różnego rodzaju inicjatyw i przedsięwzięć, miasta dotknięte skutkami zmian gospodarczych nie mogą być pewne swojej przyszłości. Co prawda działania władz administracyjnych były prawidłowe i sprzyjały poprawie sytuacji życiowej obywateli, jednak w poszczególnych miastach skutki negatywnych zmian wywołanych przemianami gospodarczymi w latach 90. były na tyle głębokie, że wpływ podejmowanych działań na sytuację społeczeństw lokalnych był zróżnicowany. Przedstawiciel ZMP, Marek Wójcik zwrócił uwagę, że mechanizmy, które kierowane były przez ostatnie kilkanaście lat do osób długotrwale bezrobotnych, nie zdają egzaminu. Skala tych środków, różnego rodzaju instrumenty wspierające te osoby, zachęcające je do aktywności, jest ogromna, a jednocześnie efektywność niewielka. Dlatego trzeba przeprowadzić dyskusję na ten temat. Należy bowiem znaleźć jakieś skuteczniejsze rozwiązania. Wszystkie miasta, o których mowa w raporcie, łączy jedno – wskazywał reprezentant Związku – kryzys demograficzny. De facto nie ma w Polsce racjonalnej strategii demograficznej na poziomie narodowym, a bez niej, wraz z jej instrumentami wsparcia, trudno budować strategię regionalną lub lokalną. – *Ratunkiem dla tych miast są młode kobiety. Jeśli uda nam się je zatrzymać w tych miastach, to one umożliwią ich rozwój.* – mówił M. Wójcik. (jp)



OPOLE

Rozwój miast a ich granice administracyjne

Konferencja

11-12 kwietnia 2019, Opole

program ramowy



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

11 kwietnia

11.00 Otwarcie konferencji

11.20 Wprowadzenie do obrad: Paweł Szefernaker, Minister, Pełnomocnik Rządu ds. współpracy z JST

11.30 I Panel dyskusyjny – Rozwój miast a ich granice administracyjne (doświadczenia)

Uczestnicy: Opole, Ostrołęka, Rzeszów, Zielona Góra

Podsumowanie i wnioski: prof. Przemysław Śleszyński

14.00 Wizyta studyjna w Parku Naukowo-Technologicznym w Opolu (sąsiedni budynek)

15.00 II Panel dyskusyjny – Rozwój miast a ich granice administracyjne (potrzeby)

Uczestnicy: Ełk, Jarocin, Legnica, Przemyśl

Podsumowanie i wnioski: prof. Krystian Heffner

12 kwietnia 2019

10.00 Wystąpienie wprowadzające: Arkadiusz Wiśniewski – Prezydent Miasta Opola

10.15 Wizyta studyjna (posiedzenie wyjazdowe)

Więcej informacji **TUTAJ**



WAŁBRZYCH

Prezydent Wałbrzycha dr Roman Szełemej
Prezes Związku Miast Polskich Zygmunt Frankiewicz

zapraszają na

Kongres Małych i Średnich Miast EUROPA MAŁYCH OJCZYZN

Wałbrzych, Stara Kopalnia, 24 kwietnia 2019 r.



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

Ramowy program kongresu

11:00 - 11:10 Inauguracja

11:10 - 12:40 Sesja ekspertów

„Aktualne problemy i wyzwania rozwoju małych i średnich miast w Polsce”

1. **prof. Przemysław Śleszyński** (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN) - „Wprowadzenie. Koncepcje teoretyczne, współczesne procesy i praktyczne wyzwania realizacji programów aktywizacji małych i średnich miast w Polsce”
2. **dr Magdalena Szmytkowska** (Uniwersytet Gdański) - „Poza metropolią. Szanse i zagrożenia rozwojowe miast średnich w Polsce”
3. **prof. Agnieszka Kwiatek-Sołtys, dr Tomasz Rachwał**, (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) - „Możliwości rozwoju przemysłu w małych i średnich miastach Polski”
4. **prof. Romuald Jończy** (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu) - „Pomaturalny drenaż młodzieży, jego skutki i wnioski dla polityki społeczno-ekonomicznej”
5. **prof. Robert Szmytkie** (Uniwersytet Wrocławski) - Demograficzne uwarunkowania rozwoju miast małych i średnich na Dolnym Śląsku

Czy aglomeracja może być szansą aktywizacji miast małych i średnich? - Wypowiedzi prelegentów i pytania z sali

13:00 - 14:00 Sesja Gości

„Programy wsparcia rozwoju miast małych i średnich” - przedstawiciel Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, przedstawiciel Komisji Europejskiej (DG Regio), Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, dr Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego, „Nowa perspektywa polityki spójności”

14:00 - 15:00 Sesja miast

„Potrzeby rozwojowe małych i średnich miast w Polsce” - Jacek Karnowski Członek Zarządu ZMP, Prezydent Sopotu - informacja o wynikach spotkań konsultacyjnych w Regionach, przedstawiciele miast (np. Ełk, Inowrocław, Kołobrzeg, Mielec, Płońsk, Sopot, Zduńska Wola)

15:00 - 15:20 Podsumowanie - przyjęcie dokumentów Kongresu

Szczegóły Kongresu dostępne **TUTAJ**



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miesta.pl